

Giekiawy program obchodu Świeta Lotnictwa w Wielkopolsce



CAF. — WAF.

Lotnicy witają swe doroczne święto nowymi sukcesami w dziedzinie opanowania nowoczesnej techniki i kunsztu bojowego. Na zdjęciu: pilot ppor. Edward Curzytek obserwuje loty kolegów z kabiny swego samolotu.

W dniach od 21 do 29 sierpnia w całym kraju obchodząmy Święto Lotnictwa. W tym roku obchód będzie miał charakter specjalnie uroczysty ze względu na dziesięciolecie Polski Ludowej.

Liga Przyjaciół Zolnierza opracowuje już ciekawy program obchodu, który zapoczątkuje uroczysta akademii w dniu 28 bm. w auli UP. W części artystycznej akademii wystąpi orkiestra Filharmonii oraz chór pod dyr. Stefana Stuligrosza. Następnego dnia w Kobylnicy odbędą się popisy i wyczyny akrobatyczne szarych, spadochroniarzy i samolotów w wykonaniu przodujących załóg poznańskiego i ostrowskiego Aeroklubu LPZ.

Podobne pokazy ujrzymy w dniu 21 bm. w Ostrowie Wlkp. (b)

Do Pekinu przybyła delegacja brytyjskiej partii labourystowskiej

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 14 sierpnia na zaproszenie chińskiego ludowego towarzystwa badania stosunków międzynarodowych przybyła delegacja brytyjskiej partii labourystowskiej z b. premierem C. Attlee na czele.

Przewodniczącą chińskiego ludowego towarzystwa badania stosunków międzynarodowych Ciang Si-żo wydał 14 sierpnia przyjęcie z okazji przybycia do Pekinu delegacji brytyjskiej partii labourystowskiej.

Wysokie urodzaje zobowiązują

Sprzet zbóż w Wielkopolsce dobiega końca. Niewiele już pozostało na polach Trócheć owsa i późnych mieszanek. Jeżeli w niektórych PGR-ach widzimy jeszcze stygi z żytem, to tylko wskutek niedołężności kierownictwa. Bo przykłady setek gospodarstw PGR-owskich i spółdzielczych oraz tysięcy chłopów, gospodarujących indywidualnie, wskazują, że mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych można było zebrać zboże bez większych opóźnień.

Ogólnie rzecz biorąc, z dumą możemy stwierdzić, że gorący okres żniw, decydujący etap walki o dostatek chleba, kończymy zwycięsko. Rzeczelną pomocą udzielili w tym roku PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym członkowie ekip robotniczych z miast i miasteczek. Trzeba otwarcie powiedzieć, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych, kiedy w poszczególnych wypadkach pomoc ta była obustronnie lekceważona, to w czasie tegorocznej kampanii żniwnej oceniana jest wszędzie wysoko.

Piękny plon przyniosła wytężona praca wsi w minionym cyklu produkcyjnym. Takiej ilości stogów ze zbożem, czekających na omloty lub stert ze słomą po młóćce, nie widzieliśmy od wielu lat. Żniwa X-lecia przyniosły wysokie urodzaje. Potwierdzają to wszyscy — spółdzielcy, chłopcy indywidualni i kierownicy PGR-ów — po dokonaniu próbných omlotów Zbiory po 18 i 25 q żyta oraz 35—38 q pszenicy z ha nie należą do rzadkości.

Do osiągnięcia takich wyników przyczyniła się wzrastająca stale pomoc państwa dla wsi — oświadczył, przodujący rolnik z gromady Celestyn w powiecie tureckim — Michał Kisłak — Uchwały IX Plenum i II Zjazdu partii o zapewnieniu środków dla wzrostu produkcji rolniej, rozszerzona pomoc nawozowa w jesieni i na wiosnę zwiększenie dostaw kwalifikowanego ziarna siewnego przyniosły w rezultacie bogate plony. To jest dla chłopskiego przyniosło w rezultacie bogate plony. To jest dla chłopskiego przyniosło w rezultacie bogate plony. To jest dla chłopskiego przyniosło w rezultacie bogate plony.

Dzięki takiej postawie pracującego chłopstwa i pracy aktywnego społecznego na wsi dzięki licznie zorganizowanemu zbiorowemu transportowi (dotychczas odbyło się ich 474) nasze województwo wykonało lipcowy plan dostaw zboża z nadwyżką. Ten niewątpliwie sukces osłabia fakt, że jedne powiaty przekroczyły ten plan bardzo wysoko inne natomiast nie dotrzymały nawet 100 proc. Realizacja planu sierpniowego też nie przebiega równomiernie. Powiat Czarnków wykonał już 70 proc. podczas

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cena 20 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Wyd. AB

Poznań, 17 VIII 1954 r.

Nr 195 (3251)

Idea bezpieczeństwa, pokoju i współpracy między narodami zatriumfuje nad polityką siły i wojny

Oświadczenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego

WARSZAWA (PAP).

W dniu 13 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego. Zebrani uchwalili oświadczenie następującej treści:

„Polski Komitet Obróńców Pokoju i Polski Komitet dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego, wyrażając uczucia całego narodu, witają z radością porozumienie osiągnięte na konferencji genewskiej w sprawie zaprzestania przelewu krwi w Indochinach, widząc w nim poważny krok na drodze odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Pozytywne rezultaty osiągnięte na konferencji genewskiej są przekonującym dowodem możliwości i konieczności rozwiązywania spornych i skomplikowanych problemów międzynarodowych drogą rokowań pomiędzy zainteresowanymi stronami.

Zasada pokojowego współistnienia państw o różnym ustroju społecznym, która była i jest podstawą polityki zagranicznej krajów obozu pokoju, zyskuje sobie coraz potężniejsze poparcie narodów całego świata, pragnących trwałego pokoju i współpracy międzynarodowej. Zwycięsko toruje sobie drogę w umy-

ślach i sercach narodów Europy idea zbiorowego bezpieczeństwa, którego realizacja miałaoby decydujące znaczenie dla zapewnienia pokoju na całym świecie. Z drugiej strony trzeba jednak zdać sobie sprawę, że wrogowie pokoju nie rezygnują ze zbrodniczych planów wojennych, dążąc w szczególności do odbudowy militarystyki niemieckiej pod szyldem „europejskiej wspólnoty obronnej”,

Senat Berlina zach. zabronił działalności Komitetu Referendum Ludowego

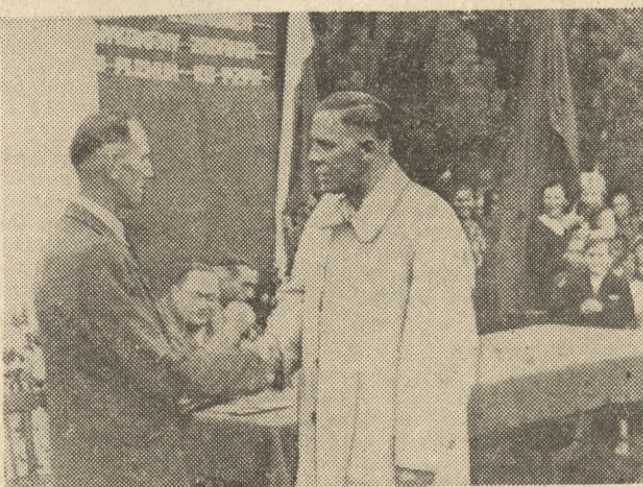
BERLIN (PAP)

Jak podaje Agencja ADN, członek senatu zachodnio-berlińskiego — Fischer zakomunikował w czwartek, że senat Berlina zach. wydał zakaz działalności komitetu referendum ludowego w Berlinie zach. Uznał on działalność komitetu za karalną. W ten sposób senat zachodnio-berliński zamierza nie dopuścić do dalszego głosowania ludności zachodnio-berlińskiej w sprawie traktatu pokojowego.

Już w październiku br. ruszą pociągi elektryczne na trasie Warszawa — Łódź

WARSZAWA (PAP)

W październiku br., wraz z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy ruszą pociągi elektryczne na trasie Kozłuszki — Łódź, będącej odgałęzieniem linii kolei elektrycznej mającej połączyć Warszawę ze Stalinogrodem. Dzięki temu dojazd z Warszawy do Łodzi zostanie skrócony o ponad pół godziny.



Brazowy krzyż zasługi wraz z dyplomem uznania i nowym, błyszczącym farbą rowerem — oto nagroda, jaką otrzymał Czesław Pajszczyk — soltys gromady Ostrow Warty za swą ofiarną pracę dla dobra swej wsi i ludowej Ojczyzny.



Fot. — K. Przychodzki

Już 474 zbiorowe transporty zorganizowali dotychczas chłopcy pracujący województwa poznańskiego. Jak dotychczas, przodownictwo w realizacji dostaw zboża dla państwa utrzymują gospodarze z powiatu czarnkowskiego. Na zdjęciu: — jeden z manifestacyjnych transportów, wyruszający z gromady Siedlec, w powiecie wolsztynskim. (pż)

Dzieci polskie z zagranicy u Prezesa Rady Ministrów

W Polsce przebywa na koloniach letnich ponad 1100 dzieci wychodźców polskich z Francji, Belgii, Holandii i Austrii. Spędzają one wakacje w kilkunastu punktach kolonijnych, zorganizowanych dla nich w najpiękniejszych miejscowościach naszego kraju.

W dniu 13 bm. ponad 200-osobowa grupa dzieci polskich z zagranicy, wydelegowanych do Warszawy przez uczestników poszczególnych kolonii, podejmowana była na przyjęciu wydanym przez Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Radosny dzień Ostrowa Warty

Ot, nasza wioszczyzna — „świat zabity deskami” — mawiano z dawien dawna o Ostrowie Warty — jednej z wielu gromad powiatu tureckiego, które na takie właśnie określenie w pełni zasługiwały. Daleko od kolei, od miasta, trudno było o książkę czy gazetę. Blisko za to, aż nazbyt blisko do sekwestrata — postrachu tamtejszych biedniaków.

Jedyną ucieczką od walcących się chałup i całej nędzy ówczesnego bytowania zdawał się być agent w miasteczku, który co młodszym a silniejszym dawał nadzieję na wyjazd do francuskich kopalni czy na „Saksy”. Tam wprawdzie też nie lepiej było, ale ktoś ze starających się o wyjazd mógł o tym wiedzieć?

Cała ta przeklęta dola skończyła się w 1945 r. Od tych dni inną miarą mierzą się losy mieszkańców Ostrowa Warty. Ludowa władza otworzyła im okno na świat. Chłopi poculi się wreszcie prawdziwymi gospodarzami nie tylko swych działek ale i swej nowej, lepszej Ojczyzny.

29 lipca bieżącego roku, dwa dni przed ustalonym w gromadzkim zobowiązaniu terminem Ostrow Warty wykonał jako pierwszy w województwie poznańskim — roczny plan skupu zboża. Był to sukces dla gromady nie lada, zwłaszcza zaś dla jej pełnego ofiarności aktywu. Ostrow Warty może służyć innym gromadom za wzór nie tylko w odstawie

zboża. Chłopi tej wsi realizują także bieżące inne obowiązki wobec państwa.

Radośnie było w ubiegłą niedzielę chłopom z Ostrowa i licznie przybyłym sąsiadom z okolicznych gromad. Bo jakże się tu nie cieszyć, kiedy ich gromada, ich

(Ciąg dalszy na str. 3)

W niedługim już czasie do portu rzecznoego na Wiśle k/Nowej Huty zawina barki z rudą i półfabrykatami

Już wkrótce do pełnej eksploatacji zostanie przekazany nowoczesny port rzeczny na Wiśle koło Nowej Huty, przystosowany do transportu i przeładunku wielomilionowej masy towarowej.

Stopień wodny, wybudowany tu dla potrzeb powstającego kombinatu metalurgicznego im. Lenina, jest jednym z pierwszych tego rodzaju urządzeń na Wiśle.

Już dziś olbrzymie agregaty pompowe tłoczą stąd miliony metrów sześć wody

przemysłowej, która systemem olbrzymich rurociągów podziemnych dostaje się do huty, zasilać dziesiątki obiektów jak np. siłownię, wielki piec nr 1 i inne.

O olbrzymiej skali przeprowadzanych tu prac świadczy fakt, że wykopano ponad 1700 tys. metrów sześć, ziemni, położono 44 tys. metrów sześć, faszynady oraz blisko 40 tys. metrów sześć, żelazobetonu. W dno rzeki wbito 4841 olbrzymich, ponad 1,5-tonowych stalowych słupów — larsen.

Wysokie odznaczenia państwowe przyznano wielkopolskim duchownym i świeckim działaczom katolickim

W sali Prezydium Woj. Rady Narodowej w Poznaniu odbyła się uroczystość udzielenia wysokimi odznaczeniami państwowymi — przyznanymi z okazji X-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — duchownych i świeckich działaczy katolickich województwa poznańskiego. Dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium WRN — Józef Pięprzyk.

Krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski otrzymali: ks. prałat Piotr Kotarski i ks. kanonik Edmund Lewandowski.

Krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski otrzymał ks. dr Leon Feliks Leja. Złoty krzyż zasługi po raz drugi przyznano ks. prob. mgr. Julianowi Malinowskiemu. Złote krzyże zasługi otrzyma-

li: ks. ppłk Władysław Mróz, ojciec Leonard Brochocki, ks. prob. Julian Górecki, ks. prob. Kazimierz Grabianka, ks. dziekan Zygmunt Lipa, ks. dr Maksymilian Rode, literat dr Aleksander Jan Rogalski, prof. dr Jan Sajdak, ks. prałat Stanisław Wezyk i ks. prof. Lech Ziemiński.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: ks. prob. Józef Bieliński, ks. prob. Alojzy Becker, ks. prob. Stanisław Cieśla, ks. prałat Franciszek Cieśla, siostra Cyryla Fabisiak, ks. prob. Kazimierz Kaik, ks. prob. Antoni Kiszurno, ks. prob. Julian Maruszewski, ks. prob. Stanisław Nowicki, ks. prob. Kazimierz Piosik, ks. dziekan Alfons Preiss, ks. prob. Ludwik Reszelski, ks. prob. Czesław Sobiech, ks. prob. Jan Świdorski i ks. prob. Alfons Piotr Urban.

Dla większego zainteresowania kolchozów i sowchozów

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR powzięły uchwałę o wprowadzeniu sezonowych detalicznych cen ziemniaków, warzyw i owoców

MOSKWA (PAP)

Jak donosi agencja TASS, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR powzięły uchwałę o wprowadzeniu sezonowych detalicznych cen ziemniaków, warzyw i owoców oraz o obniżeniu państwowych detalicznych cen produktów rolniczych i konserw warzywnych.

Uchwała stwierdza, że obecne detaliczne ceny pożywnych ziemniaków, warzyw i owoców, ustanowione na cały rok, bez uwzględnienia sezonów sprzedaży oraz koszty związane z ich przechowywaniem, nie stwarzają dostatecznego zainteresowania kolchozów, sowchozów i organizacji handlowych w przechowywaniu tych produktów w okresie zimowo-wiosennym oraz w większej równomierności ich sprzedaży na przestrzeni całego roku.

W celu wzbudzenia zainteresowania kolchozów, sowchozów i organizacji handlowych przechowywaniem ziemniaków, warzyw i owoców w

okresie zimowo-wiosennym i ich równomierną sprzedażą w ciągu roku oraz w celu zachęcenia konsumentów mających warunki do przechowywania ziemniaków, warzyw i owoców w okresie zimowym, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR postanowiły wprowadzić nowe sezonowe detaliczne ceny ziemniaków, owoców i warzyw ze zbiorów 1954 roku. Uchwała ustala ceny ziemniaków, cebuli, kapusty, ogórków, pomidorów, jabłek, gruszek, winogron, owoców cytrusowych, bananów, ananasów, arbuzów i dyni na okres sezonu. Tak np. ziemniaki pierwszego gatunku będą kosztowały w okresie od 30 września do 1 listopada — 45 kopiejek za kilogram. Od 1 listopada do 1 marca — 60 kopiejek i od 1 marca — 80 kopiejek za kg.

Oświadczenie Jules Mocha

Jules Moch złożył przedstawicielowi dziennika „Monde” następujące oświadczenie:

„Stwierdzam, że w głosowaniach, które odbyły się w pięciu komisjach Zgromadzenia Narodowego nad projektem układu o europejskiej współpracy obronnej, łącznie 123 głosy padły przeciwko temu układowi, a tylko 77 za układem, 21 deputowanych wstrzymało się od głosu lub było nieobecnych. Przypominam, że wynik głosowania w poszczególnych komisjach przedstawiał się następująco: komisja spraw zagranicznych — 24 głosy przeciwko, „armii europejskiej”, a 18 za; komisja obrony narodowej — 29 przeciwko, a 13 za; komisja sprawiedliwości — 23 przeciwko, a 15 za; komisja terytoriów zamorskich — 24 przeciwko, a 13 za; komisja finansów — 23 przeciwko, a 18 za. Jest to fakt, którego nie można lekceważyć. Ze swej strony uważam nadal, że w chwili obecnej w warunkach niebezpieczeństwa atomowego trzeba szukać innej drogi niż uzbrojenie Niemiec.”

Zainaugurowano IX Festiwal Chopinowski

WROCŁAW (PAP).

IX Festiwal Chopinowski rozpoczął się w dniu 14 sierpnia br. trzema koncertami: w Duszniakach — Zdroju, Kudowie i Polanicy — Zdroju.

15 SIERPNIA 1945 R.
Armia Radziecka, po zwycięstwie nad japońską armią kwantuńską, wyzwoliła Koreę. Po wielu latach cierpienia w jarzmie japońskich kolonizatorów, naród koreański odzyskał niepodległość.

16 SIERPNIA 1936 R.
Zmarł Stanisław Niewiadomski, znany kompozytor polski, autor wielu popularnych pieśni.

Wysokie urodzaje zobowiązują

(Dokończenie ze str. 1)

gdy np. Oborniki dochodzą zaledwie do 30 proc. Musi to, zmobilizować chłopów i aktywistów gromadzkich i gminnych w odstawa. Jących powiatach do wzmocnienia wysiłków celem nie tylko wykonania 100 proc. planu sierpniowego, lecz także wyrównania salowości lipcowych.

Nie ma żadnych przyczyn, które by usprawiedliwiały opóźnienia w rytmicznym wykonywaniu planów dziennych i miesięcznych. Ci, którzy uchylają się od wykonywania obowiązków, szkoda nie tylko państwu, ale i swoim sąsiadom z gromady, gminy i powiatu, bo opóźniają ustawowe zwolnienie od miarek i odsypów. Toteż pracujący chłopci potrafią niewątpliwie wraz z aktywnym wiejskim, we własnym, dobrze zrozumianym interesie, spowodować opieszałość i zmusić opornych kulaków do realizacji planów. Prezydium GRN musi zaś wobec opornych stosować bezwzględnie ustawowe sankcje.

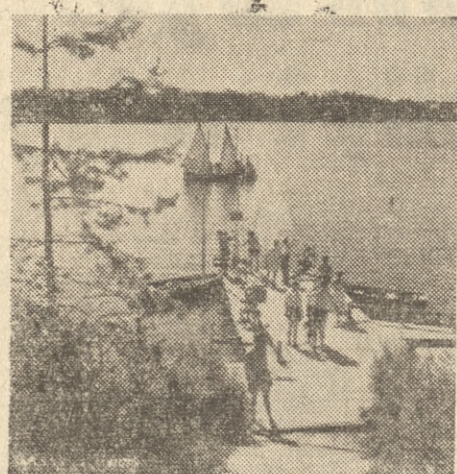
Soltys, radni gminni i powiatowi, członkowie partii muszą być pierwszymi w odstawach. To jest ich obowiązkiem. Wtedy z otwartym czołem mogą przyjąć zdecydowaną postawę wobec tych, którzy ociągają się z wykonaniem planów. W gminie Kobylagóra np. wszyscy soltysi i 18 radnych wykonali już roczne plany, a w sąsiedniej gminie Opatów (pow. Kępno) na 10 radnych tylko 2 i na 11 soltysów tylko 3 wypełniło swe obowiązki. Toteż rzecz jasna, że pierwsza gmina przoduje w dostawach, a druga wleczce się na szarym końcu. Mamymy ponadto wiele innych dowodów, że tam gdzie aktywiści przodują, tam i ich gromady oraz gminy realizują systematycznie plany dostaw.

Sprzedając planowane ilości zboża w terminie, nie zapominając o dostawach żywności i mleka, wieś pracująca ułatwia państwu prawidłowe kierowanie całociąg gospodarki narodowej, pozwala zwiększać środki na dalszą pomoc produkcyjną dla rolnictwa, umacnia siłę naszego kraju. Świadomość tego będzie dla chłopów pracujących źródłem jeszcze większego zapału, z jakim przystąpią do nowego cyklu produkcyjnego — do siewów jesienianych i orki zimowych.

Na Węgrzech powstał Patriotyczny Front Narodowy

BUDAPESZT (PAP)

Jak informuje węgierska agencja telegraficzna, ostatnio odbyła się w Budapeszcie konferencja przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, kulturalnych, naukowych i religijnych. Na konferencji uchwalono zorganizować nowy front narodowy na jeszcze szerszej płaszczyźnie niż dotychczasowy Węgierski Narodowy Front Niezawisłości. Postanowiono nazwać nowy front narodowy Patriotycznym Frontem Narodowym.



NA MAZURY PO SŁOŃCE, RADOŚĆ I ZDROWIE!

Na zdjęciu: Wczasowicz nad Jeziorem Nidzkim.

CAF — fot. Mottl.

Oświadczenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojuowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

klego, usunęłoby groźbę agresji z jego strony.

Naród polski, który poniósł tak wielkie ofiary w walce z hitlerowskim okupantem, a dziś poświęca wszystkie swe siły pokojowemu budownictwu jest żywotnie zainteresowany w niedopuszczeniu do powstania ogniska nowej wojny w Niemczech zachodnich, w pokojowym uregulowaniu problemu niemieckiego, w ustanowieniu skutecznej obrony przed agresją dzięki utworzeniu systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Dlatego też społeczeństwo polskie z radością powitało notę rządu radzieckiego z dnia 24 lipca br. proponującą zwołanie konferencji państw europejskich, celem wymiany poglądów w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i propozycji rządu ZSRR z dnia 4 sierpnia br. w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw.

W ostatnich propozycjach radzieckich naród polski widzi poważny krok w kierunku osłabienia napięcia między państwami i uregulowania problemu niemieckiego na podstawach demokratycznych i pokojowych. Dlatego też notę radziecką spotkała się z tak żywym i gorącym przyjęciem w naszym kraju, z jednomyślnym poparciem wszystkich Polaków.

Jednymyślnie uczucia i wolę narodu polskiego wyraża opublikowane w dniu 8 sierpnia br. oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Propozycje radzieckie odpowiadają interesom, dążeniom i nadziejom wszystkich narodów Europy, które z coraz większą siłą manifestują swoją wolę przeciwstawienia się odbudowie militarystyki niemieckiej, występują przeciwko tworzeniu agresywnych bloków wojennych, stanowiących ołbrzymie niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i świata.

Patrioci polscy solidaryzują się całkowicie z coraz potężniejszą walką sił pokojowych i demokratycznych we Francji, Włoszech, Anglii i innych krajach Europy zachodniej, przeciwko tzw. „armii europejskiej”, walką o zapewnienie pokoju i niepodległości narodów w ramach ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że idea zbiorowego bezpieczeństwa, idea pokoju i współpracy między państwami, niezależnie od ich ustroju społecznego, poparta wolą narodów zatriumfuje nad tzw. polityką siły, polityką przygotowania i rozpętania nowej wojny, i że problem niemiecki zostanie rozwiązany w sposób pokojowy i demokratyczny, zgodnie z interesami narodów europejskich i samego narodu niemieckiego.

Święto koreańskiego narodu

Na górze Moranbon pod Phenianem wznosi się pomnik ku czci Armii Radzieckiej. Nie ustraszona go bomby, nie drasnęła go nawet żadna kula. Jak w straszliwie dni wojennej grozy tak i dziś w dni pokojowej odbudowy, czuwa on nad miastem, rozpościerającym się u jego stóp. Niezniszczalny symbol wolności, którą 15 sierpnia 1945 roku przyniosła narodowi koreańskiemu Armia Radziecka, zwyciężając wielką japońską armię kwantuńską.

Z POMOCĄ PRZYSZŁEŁ ZSRR

Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej, naród koreański zburił starą machinę państwową japońskich okupantów, przeprowadził w kraju wszechstronne demokratyczne reformy, stworzył prawdziwy ustrój ludowo-demokratyczny. „W oparciu o bezinteresowną pomoc radziecką — pisał jeden z koreańskich dzienników — KRLD dokonała w ciągu kilku lat tak ogromnego skoku, że pod względem rozwoju państwowego i społecznego stoi ona wyżej od wielu czołowych krajów kapitalistycznych.”

Przekonały się o tym na własnej skórze siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, które w czerwcu 1950 r. wtargnęły do Korei północnej. Nie pomogła decydująca, jak się zdawało amerykańskim napastnikom, przewaga wojskowa. Nie pomogło praktykowanie ludobójstwa na milionach bezbronnych ofiar. Bohaterski opór narodu koreańskiego, wspartego przez ochotników chińskich, udaremnił plan zbudowania w tej części Azji przyczółku, z którego imperializm amerykański chciałby prowadzić walkę z Chinami Ludowymi, z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi w innych krajach azjatyckich — a na dalszą metę ze wszystkim na

NASI KORESPONDENCI

201 TON Z GMINY WRONKI

Chłopi gminy Wronki, pow. Szamotuły dostarczyli w ub. tygodniu do punktu skupu dalszych 201 ton zboża. W odstawie przodują gromady: Chojno n/Warta, Nowa Wieś i Marianowo, które w zbiorowym transporcie przysłały ponad 38 ton dobrze wysuszonego zboża. Spółdzielnie produkcyjne: Samoleż, Marianowo i Nowa Wieś odstawiły już ponad 45 ton.

J. Jakubowski

CHCE JAK NAJSZYBCIEJ
WYKONAĆ PLAN

W gminie Kleszewo powiat Środa Wlkp., roczny plan skupu zboża wykonali m. in.: Antoni Książkiewicz z Tulca, Piotr Wac z Zimina i Kmieć z Markowic.

Franciszek Gellert z Zimina przy wóz do punktu skupu 750 kg zboża. Chce jak najszybciej wykonać plan — mówi Gellert. To jest mój obowiązek.

E. Dydymski

200 KG ZBOŻA PONAD
PLAN

Wielu chłopów z Gniezna wywiązało się już z rocznego planu odstawa zboża. Są wśród nich: W. Marcinkowski, Cz. Kujawski i J. Bączkiewicz, Małorolny Szczepan Zawieja sprzedał państwu 200 kg zboża ponad plan. Właściele większych gospodarstw natomiast, jak np. Jan Nowakowski, Zofia Napierała, Marcin Strzyżewski i Leokadia Adamska — „zapominają”

o swych obowiązkach wobec państwa.

B. Wilka

ZOLW — URZĘDNIKIEM

Franciszek Mankiewicz — małorolny chłop z gromady Antoniny, gmina Szamocin, wystosował w listopadzie 1953 r. do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium PRN w Chodzieży wniosek o przyznanie stojącej naprzeciw jego zabudowań stodoły. Mankiewicz nie posiada bowiem pomieszczeń do przechowania zboża.

Niestety, wniosku dotychczas nie rozpatrzono.

St. Zjawicki

Ze sportu

Dwa rekordy Polski ustanowili lekkoatleci

W sobotę odbyły się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie kontrolne zawody lekkoatletyczne.

Niespodziankę sprawiła Konk, która w pchnięciu kulą ustanowiła rekord Polski, wynikiem — 13,98 m. Poprzedni rekord należał do Bregulanki i wynosił — 13,50 m. Rekord Bregulanki poprawiła również Ciachówna, uzyskując — 13,51 m.

Drugi rekord ustanowiła Majka, zwyciężając w oszczepie wynikiem — 47,03 m, a więc o 26 cm lepiej od poprzedniego rekordu, który należał do Ciachówny.

Sztafeta 4x100 m mężczyzn w składzie: Goździalski, Schmidt, Baranowski, Kiszka, biegnąc samotnie, wyrównała rekord Polski — 41,4. Również w biegu na 400 m p.p. Bugała wyrównał rekord Polski wynikiem — 54,2.

Żwycięstwo Gwardii w NRD

W Karl Marx-Stadt rozpoczęła się pierwsza spartakiada zreszta sportowego Dynama (NRD).

Polacy startowali w kolarstwie torowym i rozegrali międzynarodowe spotkanie bokserkie z reprezentacją Dynama.

Najładniejszą walkę wieczoru stoczyli w wadze koguciej Czerwinski (Dynamo) z Tyczynskim (Gwardia) oraz w wadze półciężkiej Biel (Gwardia) z Mutzkowem (Dynamo). Dobrze zaprezentował się również w wadze ciężkiej Drevicz.

Ludette przegrał z Stodunkiem głosów 1:2 z Kurzem.

W wyścigu na 200 m najlepszy czas dnia uzyskał Grundmann — 12,8 sek., zajmując w swym biegu pierwsze miejsce. W punktacji zespołowej zwyciężyli kolarze Dynama — 12 pkt. przed Uda — 11 pkt. i Gwardią — 5 pkt.

MILIARD RUBLI

Dziś, naród koreański po raz drugi obchodzi święto wyzwolenia w pokoju. Cały kraj pokrywa się siecią nowobudowanych obiektów. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, który przeznaczył bezzwrotnie miliard rubli na odbudowę gospodarki koreańskiej, odbudowuje się w Korei północnej wielkie zakłady przemysłowe, elektrownie, mosty, linie kolejowe. W ciągu najbliższych dwóch lat powstaną w miastach koreańskich setki nowych domów mieszkalnych.

Ale rozejm, to jeszcze nie pokój. Cień wojny wciąż jeszcze wisi nad Koreą, a imperialiści amerykańscy czynią wszystko, aby cień ten zamienić w groźną burzę.

AMERYKANIE PLANUJĄ NOWĄ AGRESJĘ

Podpisanie rozejmu w Indochinach dowiodło, że przy dobrej woli stron zainteresowanych, rozwiązanie spornych problemów jest możliwe. Powstało w związku z tym odprężenie sytuacji międzynarodowej, wywołane wściekłością amerykańskich kół rządzących. Obecnie, kół te mobilizują cały arsenał środków, groząc rozpoczęciem nowej agresji przeciwko Korei. Dowództwo amerykańskie rozbudowuje lotniska i bazy wojenne w Korei południowej. Liczba dywizji lisymanowskich, szkolonych i wyposażonych przez USA, wzrosła z 16 do 20.

Główną przeszkodą w tych antypokojowych praktykach

LI SYN-MAN W WASHINGTONIE

Wymownym komentarzem do tej prowokacyjnej kampanii było wprowadzenie niedawno do Waszyngtonu najbardziej bezczelnego rzecznika agresji w Korei — Li Syn-mana, który jawnie domagał się zerwania rozejmu i nowego „marszu na północ”.

Wszystko to świadczy, że agresywnie kół amerykańskie nie wyciągnęły żadnych logicznych wniosków z koreańskiej lekcji historii i w dalszym ciągu chcą utrzymać w Korei baż wypadoła przeciwko narodowi Azji. Ale polityka Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i innych krajów obozu pokoju od wielu lat niezmordowanie wskazuje, że sprawa Korei może i powinna być rozwiązana drogą pokojowych rozmów, z uwzględnieniem interesów narodu koreańskiego i wszystkich narodów Azji. Dziś, w 9 rocznicę wyzwolenia Korei, żądanie utrwalenia pokoju w tym kraju roznosi się na całym świecie z nową siłą.

M. D.

Szkolnictwo dla dorosłych sprawa ciągle jeszcze nie załatwiona

Państwo nasze przeznacza poważne sumy na oświatę, nauka dostępna jest dziś dla każdego, kto pragnie z niej korzystać. W naszym województwie istnieje obecnie m. in. 8 liceów dla pracujących (w Poznaniu — 2, w Gnieźnie, Kole, Koninie, Kaliszu, Ostrowie i Pile — po jednym), 4 licea korespondencyjne (w Poznaniu — 2, a ponadto w Lesznie i Kaliszu) oraz 155 szkół podstawowych.

Za mało aktywności

Sprawa popularyzacji szkolnictwa dla dorosłych zajmują się wydziały oświaty rad narodowych i WRZZ. One to każdego roku w okresie wakacyjnym rozsyłają do zakładów pracy instrukcje i... czekają na zgłoszenia, po czym chętnych przydzielają do poszczególnych szkół. Kiedy jednak rozpoczyna się rok szkolny, okazuje się, że kandydatów jest mało, mimo że w każdym niemal zakładzie wielu pracowników nie mających ukończonych 7 klas, pragnie się uczyć. Po stwierdzeniu tego stanu, popędzają się nowi, zasadniczy błąd: robotę odkłada się do przyszłego roku, do nowego okresu zapisów, aby znowu „obudzić” zakłady pracy urzędowym piśmkiem i... znowu stwierdzić — po zakończeniu akcji — słaby stan ilościowy kandydatów.

Wydziały oświaty i WRZZ pracują za mało aktywnie, zbyt słaby jest ciągle jeszcze ich kontakt z zakładami pracy, które odwiedza się najwyżej w okresie zapisów. A przecież jeśli się chce osiągnąć wyższą ilość zgłoszeń, akcję popularyzacyjną rozpoczynać należy dużo wcześniej. Już w zimie specjaliści instruktorzy powinni być delegowani do zakładów pracy i tam właśnie przy pomocy rady zakładowej należałoby rozpocząć pracę. A tymczasem w ciągu całego roku nie robi

FILM

Preludium sławy

Mały Roberto, pomagając murarzom przy pracy, przyjaźni się ze ślepym żebrakiem grywającym na harmonii. Roberto, wyręczając kalekę, gra tak pięknie, że wokół niego gromadzi się gromadka przechodniów. Ale Roberto jest biedny i nie może pozwolić sobie na naukę. Przypadkowo zainteresował się nim stary muzyk, zdumiony jego uzdolnieniami. Coraz głośniejsze rozbrzmiewa preludium sławy dziesięcioletniego dyrygenta, który trafia do rąk ludzi, traktujących muzykę i jego uzdolnienia jedynie jako źródło dochodów. Jednak prawdziwy talent odnajduje właściwą drogę, drogę wielkiej, prawdziwej muzyki.

Film o tzw. cudownych dzieciach — to temat wdzięczny, ale zdradliwy. Nie trudno o wulgaryzację, o melodramatyczne ckiwości. Reżyser Lecombe potrafił historię małego Benzi (sylwetka zresztą autentyczna) pokazać prosto, bezpretensjonalnie i przede wszystkim w taki sposób, że sprawy muzyki wybiła się na główny plan. W „Preludium” słyszymy wiele muzyki i to muzyki dobrej (Bach, Liszt). Dzięki talentowi małego Włocha, jego niezwykłej dojrzałości muzycznej, którą obserwujemy przy pulpici dyrygentem, lisztowskie preludium rozbrzmiewa w pełnym blasku.

Można by wiele pisać o doskonałej grze małego Benzi, gdyby nie to, że właściwie on nie gra wcale. Jest samym sobą. Reszta obsady aktorskiej, składająca się już z aktorów zawodowych, stworzyła postacie psychologicznie dobrze opracowane. (bi)

Z problemem tym spotykamy się już nie po raz pierwszy. Co roku w okresie letnim szkoły podstawowe i licea dla pracujących przeprowadzają akcję rekrutacyjną, co roku ogłaszają terminy zapisów, przypominają warunki nauki, zachęcają i... czekają na kandydatów. A jednak — mimo że sprawę upowszechnienia szkolnictwa wśród dorosłych podjęto już kilka lat temu, wobec czego należałoby spodziewać się pewnych osiągnięć i wyników, co roku powtarza się ta sama historia: kandydatów jest mało, a realizacja przewidzianych limitów nigdy nie osiąga 100%.

się nic, a dopiero w okresie zapisów wysyła się instrukcje i to nawet nie do wszystkich zakładów. Niektóre zakłady jak np. Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych dotychczas nie otrzymały żadnego „bodźca” (nawet w formie urzędowego pisma!) ani ze strony Wydz. Oświaty, ani WRZZ.

W zakładach pracy — też źle

Rekrutacja nie będzie oczywiście przebiegać sprawnie, jeśli nie pomożemy przede wszystkim zakładom pracy. I tutaj znajdujemy drugiego winowajcę: rady zakładowe, ZMP, dyrekcje, które dotychczas nie doceniają tej sprawy i — przeciętnie biorąc — nie interesują się nią niemal zupełnie.

W wymienionej już Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych pytaliśmy o sprawę szkolenia dorosłych i w radzie zakładowej, i w dziale kadr, i w ZMP — a wszędzie odpowiedź była ta sama: „nie, my się tym nie zajmujemy”.

Po dłuższej rozmowie okazuje się, że w zakładzie sprawa ta nie kieruje nikim, i że dotychczas — mimo iż jest już połowa sierpnia — nie pomyślano nawet o zebraniu zgłoszeń od chętnych.

Instrukcji żadnych nie było — a zatem nikt nie chciał „brać sobie kłopotu na głowę”. Niektórzy robotnicy nie wiedzą nawet o możliwości takiego dokształcania, nie znają jego warunków.

Nieco inaczej wygląda ta sprawa np. w Zakładach O-

dziewiczowych im. Komuny Pańskiej.

— Kandydatów mamy, owszem, 9... Przekazaliśmy ich nazwiska wydziałowi oświaty.

— Dziewięciu? Czy tylko tyłu nie ukończyło szkoły podstawowej?

— Nie, takich jest u nas 240, ale... I tutaj znowu wychodzą na jaw błędy dotychczasowej pracy.

O rekrutacji zaczęto tu myśleć dopiero po otrzymaniu instrukcji z WRZZ (a zatem zaledwie kilka dni temu) — tak, jak i w ubiegłych latach. Wtedy sporządzono listę osób nie posiadających świadectwa ukończenia 7 klas, a dział kadr przeprowadził indywidualne rozmowy z tymi pracownikami. Wynik tych rozmów nie jest najlepszy: słonek 9:240 ma swoją wy-



Władze kolonialne stosują ostre represje wobec ludności marokańskiej. Na zdjęciu: policja przeprowadza rewizję ulic ne. FOT — CAF.

Stanisław Gutra

dyr. Dep. Skupu Produkcji Roślinnej
Ministerstwa Skupu

Aby wykonać plan skupu

Walka o wzrost produkcji rolnej przyniosła pierwsze konkretne rezultaty w postaci tegorocznych znacznie wyższych zbiorów zbóż. Lepiej wykonane w ub. roku prace siewne i orki zimowe, lepiej i szybciej przeprowadzone prace uprawowe wiosną bież. roku, zwiększenie ilości nawozów sztucznych, poprawa zaopatrzenia w odpowiedniej jakości ziarno siewne — przyniosło poważną zwyżkę plonów. Utrzymanie w tych warunkach — w myśl wskazań II Zjazdu — wymiaru obowiązkowych dostaw zbóż na nie zwiększającym się poziomie, umożliwia gospodarstwu rolnym wywiązanie się z nich bez trudności i zapewnia zwiększenie dochodów. — Przy osiągniętych plonach zbóż i dobrze zapowiadających się zbiorach ziemniaków i innych okopowych oraz roślin pastewnych, gospodarstwa rolne mają poważne możliwości rozszerzenia hodowli i sprzedaży nadwyżek produktów rolnych na wolnym rynku.

Chłopi w województwach: poznańskim, bydgoskim, łódzkim, warszawskim, stalinogrodzkim i zielonogórskim, przyspieszają dostawy, rozumiejąc, że wcześniejsze wykonanie obowiązkowych dostaw zbóż oznacza szybsze zwalnianie powiatów z miarek i odpisów i wprowadzenie wolnorynkowych obrotów zbożem. W województwach tych wiele gromad dostarcza zboże manifestacyjnie w zbiorowych transportach.

Niewszędzie jednak dostawy zboża przebiegają pomyślnie. W województwach takich, jak: Lublin, Wrocław, Gdańsk, Koszalin, słabe są dotychczasowe wyniki. Pewna część chłopów w tych województwach nie przystąpiła jeszcze do dostaw zboża. Są takie powiaty, jak: Hrubieszów, Tomaszów, Kraśnik — w województwie lubelskim czy też Białogard — Koszalin, Szczecinek i Kołobrzeg — w województwie koszalińskim, które mają znaczne zaplecze i nie wykonują dziennych planów skupu. Obok opóźnień w sprzecie zboża podstawową przyczyną niewykonania dziennych planów przez te powiaty jest

złe zorganizowana akcja omlotowa i niedostateczna mobilizacja państwowego i gospodarczego aparatu skupu.

Wzrostem zagadnieniem, uzależniającym prawidłowy przebieg skupu są omloty. Przykładem dobrej organizacji omlotów może być powiat Przeworski w woj. rzeszowskim, gdzie jeszcze w okresie dojrzewania zboża opracowano plany omlotów dla poszczególnych gmin — włączając do akcji omlotowej, zarówno agrogat POM i GOM, jak i pozostające w użytkowaniu gospodarstw indywidualnych.

Są jednak takie powiaty, jak np.: Sierpc, Siedlce — w woj. warszawskim, gdzie słabo wykorzystuje się posiadane agregaty omlotowe i brak kontroli nad przebiegiem omlotów. Stąd też nie dziwnego, że w powiatach tych notuje się poważne opóźnienia w realizacji skupu zboża. Omlotu zbóż potrzebnych do siewu, zbóż konsumpcyjnych na dostawy dla państwa i potrzeby własne, trzeba jednak dokonać jeszcze przed okresem prac siewnych i innych jesiennych prac rolnych. Obok sprawy omlotowej, czynnikiem przyspieszającym realizację planów, jest sprawa organizacji dostaw zbiorowych.

Akcja skupu zboża jest nie tylko akcją gospodarczą, ale również ma poważne znaczenie polityczne. Doświadczenie ubiegłych lat wskazuje, że obok chłopów ofiarnie wykonujących swoje obowiązki wobec państwa, kulacy i mniej uświadomieni chłopci, znajdujący się pod wpływem oddziaływania propagandy kulackiej, opóźniają się z realizacją dostaw zboża.

Aktyw polityczny musi pilnie śledzić przebieg dostaw i bacznie, by za plecami patriotycznej części wsi, wykonującej przedterminowo obowiązkowe dostawy — nie kryli się kulacy i ich poplecznicy. Należy pamiętać przy tym, że nie tylko chodzi o wykonywanie dziennych planów skupu zbóż, ale o równoczesne przestrzeganie, by wszystkie gospodarstwa rolne oddawały zboże i dotrzymywały ustalonych terminów.

W związku z tym konieczna jest codzienna, bieżąca analiza przebiegu dostaw

zboża. Wniosek zaś jest znany: pracę rozpoczęto zbyt późno!

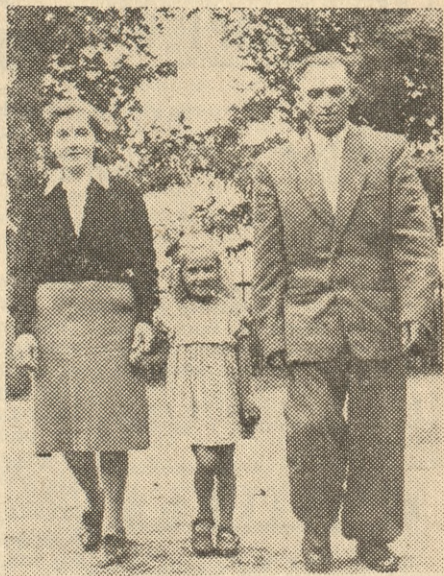
Sposobów jest wiele...

Akcji rekrutacyjnej nie zakończono — mimo że okres wakacyjny dobiega końca — wiele jeszcze można naprawić nawet w bieżącym roku. Konieczną jest więc natychmiastowa pomoc samych zakładów pracy, tzn. rad zakładowych i dyrekcji, które przecież najlepiej znają swych pracowników i ich potrzeby. W każdym zakładzie powinna istnieć stale działająca komisja rekrutacyjna, która zajmowałaby się akcją popularyzowania szkolnictwa (również zawodowego!) wskazującą przez pogadanki, hasła czy indywidualne rozmowy korzyści płynące z dokształcania się.

Komisje takie należy co przedziez powołać do życia. Rekrutacją do szkół dla dorosłych powinny zająć się także organizacje ZMP-owskie, które dotychczas nie interesowały się tym zagadnieniem zupełnie. Rady zakładowe natomiast muszą koniecznie wykazać więcej własnej inicjatywy — nie czekając na urzędowe instrukcje. (wch)

Radosny dzień Ostrowa Wartskiego

15 sierpnia zapisał się na zawsze w pamięci Rocha Kaźmierczaka. W dniu tym bowiem przyjęto go do partii. Kaźmierczak wraz z żoną i córeczką udaje się teraz na gromadzką uroczystość.



(Dokończenie ze str. 1)

przodujący ludzie otrzymują nagrody za wzorowe wypełnianie obowiązków wobec państwa. Na uroczystości przybyli witali serdecznie: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — L. Stasiak, I sekretarz KP PZPR w Turku — Młotkiewicz, przewodniczący Prezydium PRN — Jęz-wik i wielu delegatów organizacji społecznych.

Przemówienia były krótkie, ale ich serdeczna treść wyrażała podziękę za ofiarny trud chłopów, za tę pełną patriotyzmu postawę. Najbardziej zasłużonych aktywistów czekały piękne nagrody. Oto do stołu prezydijskiego podchodził sołtys — Czesław Pajszczyk. Podniósł to moment, kiedy przewodniczący Prezydium PRN zawiesza na jego piersi brązowy krzyż za usługi oraz wręcza dyplom uznania i błyszczący świeży farba rower.

Andrzej Kołacha jest zasłużonym aktywistą, prawdziwym przyjacielem i opiekunem gromady. Pełni on obowiązki sekretarza gromadzkiej organizacji partyjnej, członka rady gminnej i powiatowej. On to wraz z Pajszczykiem, Buczkowskim, Kowalskim, Gajową i pełnymi zapału ZMP-owcami, potrafił doprowadzić swą gromadę do przodującego miejsca. Nie więc dziwnego, że długo nie milknęły oklaski towarzyszy wręczając sekretarzowi nagrody w postaci roweru. Specjalny powód do rado-

ści i dumy miał w tym dniu Roch Kaźmierczak — mało-rolny chłop z Ostrowa Wartskiego. Został bowiem przyjęty do partii. Kaźmierczak przed wojną, nie mogąc wyżyć na swym gospodarstwie, musiał szukać pracy u okolicznych kuliaków, którzy płacili mu za jego ciężki wysiłek nędzne grosze. Dziś, dzięki pomocy państwa, Kaźmierczak wydzignął się z biedy i poniżenia, stał się przodującym rolnikiem i gromadzkim akty-wistą.

A po części oficjalnej uroczystości — występy zespołu artystycznego Turkow-skich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego. Wirują barwne pary w tańcu miodaw-skim. Palce harmonistów szybko przebiegają po klawiszach. Jeszcze wiele, wiele tańców i piosenek, po czym zaczyna się zabawa ludowa. Tańczą wszyscy: starsi i młodszy. Mają pełne prawo do radości i zabawy po ofiarnym trudzie zniwne wysiłku. (M)

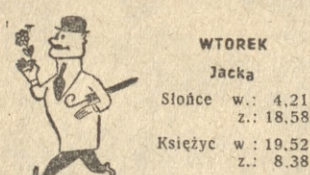
Niedźugo tradycyjne dożynki

Mija połowa sierpnia. Zbliża się dzień tradycyjnych, ludowych dożynek. W związku z tym w sobotę, 14 bm. powołano do życia Wojewódzki Komitet Dożynkowy, w skład którego weszli — obok przodujących chłopów ze spółdzielcą Ciochem z Tarnowa na czele — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Furgal, sekretarz WKW ZSL — Szaroch, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Malinowski, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — rektor Fleszar oraz przedstawiciele organizacji masowych, Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, zjednoczeń PGR i WZGS.

Tegoroczne święta urodzaju obchodzone będą przez chłopów pracujących w szczególnie trudnych warunkach. Rok bieżący jest wszakże rokiem X-lecia naszej ludowej Ojczyzny, mija ponadto dziesiąta rocznica reformy rolnej w naszym kraju. Tym bardziej więc na tegorocznych dożynkach chłopci pracujący Wielkopolski, zmanifestują swe przywiązanie do władzy ludowej i kierowniczej siły naszego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W województwie naszym przygotowuje się dożynki gromadzkie i powiatowe. Pierwsze w tych powiatkach, gdzie nie urządzi się wystaw rolniczych. W Gnieźnie, Goścyniu, Jarocinie, Kaliszu, Kole, Koninie, Kościanie, Krotoszynie, Nowym Tomysku, Trzeczanie, Szamotułach, Turku i Wągrowcu natomiast — odbędą się dożynki powiatowe. 22 bm. Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje dożynki w przodujących gromadach Wielkopolski.

Dożynki gromadzkie odbędą się w przyszłych siedzi-bach rad narodowych, w przodujących PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. We wrześniu chłopci wielkopolscy wybiorą ponadto 2000 delegatów na dożynki ogólnopolskie. (pż)



WTOREK

Jacka

Słońce w.: 4.21
z.: 18.58
Księżyc w.: 19.52
z.: 8.38

Chmurno z większymi przejaśnieniami. Możliwość przelotnego opadu lub burz. Temperatura maksymalna do ok. +23 st. C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste z kierunków południowo-wschodnich i zachodnich.

KALISZA

Załoga PKP w Kaliszu, przeprowadzając szczegółową analizę wykonania zobowiązań lipcowych, stwierdziła, że kaliscy kolejarze wykonali je w 100 proc. Konserwatorzy zwrotnie zaoszczędzi 40 kg nafty, 57 kg oleju i 3 kg karbidu. Dokonano także wymiany 10 ton przewodu żelaznego na odcinku Opatówek — Sieradz, co daje 2.253 zł oszczędności. (t)

KROTOŚCINA

Przed kilku dniami MHD uruchomił na peryferiach miasta, na ul. Rawickiej kiosk artykułów pierwszej potrzeby: pieczywa, mleka i masła itp. Uruchomienie kiosku powitali mieszkańcy tej dzielnicy z uznaniem. (fk)

dlaczego

...w Ostrowie tak bardzo muzykalnym nie można nabyć strun i innych przyborów muzycznych? (RK)

Członkowie PTT-K w Koninie uratowali wiele cennych zabytków archeologicznych

Członkowie PTT-K w Koninie od szeregu lat zajmowali się zabezpieczaniem zabytków archeologicznych wykopalnych podczas orki na polach. W tych dniach zbiorczy te zostały przekazane Instytutowi Historii Kultury Materialnej w Poznaniu. Wśród zbiorów znajdują się liczne skorupy ceramiki lateńskiej, lużyckiej, halsztackiej, rzymskiej i wczesnohistorycznej oraz trzy młoty kamienne neolityczne i kompletne wyposażenie grobów

Zbliża się termin III raty podatku gruntowego

Zgodnie z zapowiedzią partii i rządu, podobnie jak wymiar planowych odstaw zboża, tak samo i podatek nie został w tym roku podwyższony. A zatem bez nakazu płatniczego każdy może wiedzieć jaką sumę podatku gruntowego trzeba zapłacić w III i IV racie na rok bieżący. Toteż wiele spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych nie czekając na terminy ustawowe uregulowało już należności podatkowe państwa.

W spłacie podatku gruntowego w woj. poznańskim przodują powiaty: Gostyń, Kościan, Krotoszyn, największe zaś zaległości notuje się w powiatach: Gniezno, Września, Środa i Wągrowiec.

„Śluby panieńskie” w Żninie

Mieszkańcy Żnina ujrzą na scenie Powiatowego Domu Kultury jedną ze znanych komedii Aleksandra Fredry pt. „Śluby panieńskie”. Komedie tę dnia 20 bm. grać będzie zespół Państwowego Teatru z Gniezna, w obsadzie: Janina Zakrzewska — pani Dobrońska; Mirosława Leśniewska — Aniela; Irena Rembiszewska — Klara; Jan Dietrich — Radost; Jan Rusek — Gustaw; Grzegorz Galiński i Józef Kaczyński dublują rolę Albina; Czesław Różnowski gra Jana. Komedie przygotowała reżyserka Maria d'Alphonse, a piękne dekoracje i kostiumy są dziełem Antoniego Muszyńskiego.

Bilety nabywać można w Powiatowym Domu Kultury — codziennie w godz. od 8 do 20.

Jak donosi nasz korespondent z Kępna Z. Polak — wielu chłopów tego powiatu spłaciło już całoroczny podatek gruntowy. Są to: Ignacy Zwierz z Nowejwsi Książęcej, gmina Bralin, Jan Przybył i Wojciech Iłski z Pomian, Walenty Bednarek i Józef Klein z Kierzna gmina Kępno. Także wielu chłopów powiatu leszczyńskiego uregulowało ostatnio całoroczny wymiar podatku gruntowego. Jako jeden z pierwszych, bo już na początku lipca br. spłacił podatek średniorolny Antoni Poprawski — sołtys gromady Moraczewo gmina Rydzyna.

Pewno, że podatek jest — oświadczył on — słuszny i sprawiedliwy. Zdaje sobie sprawę, że wpłacone przez nas chłopów podatki przed terminem przyczynią się do szybszego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Po co czekać do 15 września. Są pieniądze, to się płaci. Niech robotnicy z miasta wiedzą, że i my potrafimy nasze obowiązki wypełniać przed terminem.

Dobra organizacja pracy, należyta troska o trzodę chlewną, dobra uprawa łąk i roli — to wszystko powoduje,

Uwaga rolnicy!

W dniach od 17 do 20 bm. Centrala Obrotu Zwierzętami Hodowanymi będzie zakupywać w powiecie czarnkowskim krowy cielne i wysoko mleczne do lat 8, jałówki cielne i jałówki od 1—2 lat oraz cielczki i jałówki z kontraktacji.

Zakupy prowadzone będą na spędach w następujących punktach: w Drawskim Młynie w dniu 17, w Rosku — w dniu 18, Lubasz — 19 i Czarnkowie w dniu 20 sierpnia.

W dni spędów, które rozpoczynają się będą o godz. 8, rolnicy winni dostarczyć zwierzęta wraz z wszystkimi posiadanymi dokumentami.

Za odstawę dobrze utrzymanych cielczek i jałówek, hodowcy otrzymają premie pieniężne. (s)

je, że Poprawski osiąga wysokie rezultaty produkcyjne i bez trudności wypełnia swe obywatelskie obowiązki.

W tej samej wsi, niedaleko Poprawskiego mieszka Michał Średziński — gospodarujący na przeszło 25 ha ziemi. Mimo że ziemię ma lepszą od sołtysa i więcej w rodzinie rąk do pracy, gospodarstwo jego nie daje należytych plonów. Przyczyny tego stanu? Łąki i pastwiska zaniedbane, krowy w oborze chude, brudne i wynędzniałe, nigdy nie mogą być wysoko wydajne — oto skutek nierobstwa i złej woli, bo Średziński nie wywiązuje się systematycznie z obowiązków dostaw żywyca i mleka, a nawet zalega około 30 tys. zł podatku gruntowego z lat ubiegłych.

Co na to Prezydium GRN w Rydzynie? (Zg)

Nowe wiejskie zakłady żywienia zbiorowego

Coraz bardziej zwiększa się sieć zakładów żywienia zbiorowego w gromadach woj. poznańskiego. Z końcem lipca i w bież. miesiącu we wsiach Wielkopolski otwarto 18 nowych restauracji i gospód GS. Nowe gospody uruchomiono m. in. w Babaku, pow. Koło, w Opatowie, pow. Kępno oraz w Sieroszewicach, pow. Ostrow.

W najbliższym czasie nowe punkty żywienia zbiorowego uruchomione zostaną w dalszych 7 wsiach Wielkopolski. (—)

Jeszcze raz w sprawie przesiedleńczej

Ob. Józef Pawlikowski z Rydzki, zatrudniony w GS Siedlisko, powiat Trzcianka — zapytuje nas, czy moglibyśmy zamienić swoją dotychczasową osadę robotniczą (0,45 ha) na większe gospodarstwo w województwach zachodnich, korzystając z zarządów z wszystkich ulg i świadczeń przewidzianych w uchwale rządu.

Wyjaśniamy ob. Józefowi Pawlikowskiemu i wszystkim innym zainteresowanym w tej sprawie, że przesiedlający się w granicach Ziemi Odzyskanych w myśl uchwały rządu nie mają prawa do tych udogodnień, które dotyczą jedynie przesiedleńców z województw starych. Każdy osiedlający się wybiera według własnego uznania nie zajęte jeszcze gospodarstwo lub osadę robotniczą i winien już na nim pozostać, tworząc z niego żywotną jednostkę rolniczą.

Ob. Józef Pawlikowski w liście swoim stwierdza, że w jego gromadzie jest jeszcze parę wolnych gospodarstw o dobrych budynkach, lecz o słabej ziemi. Przeniosłby się na jedno z nich, tylko obawia się słabych urodzajów.

Teatry

OPERA — nieczynna
TEATR POLSKI — g. 19 „Żywy trup”
TEATR NOWY — g. 19 „Grzech”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”
TEATR SATYRYKÓW — nieczynny
PANSTW. TEATR AKTORA I LALKI — g. 10 i 18.30 „Kotek u parciuszka”
TEATR OBJAZD — Kosturzyn — godz. 18 „Eugenia Grandet”
PANSTW. TEATR W GNEZINIE: Świecie — „Śluby panieńskie”
Gorzów — „Trafil swó na swego”
Kina
APOLLO — remont
BALTYK — g. 14, 16,



Pomimo deszczów i braku słońca obficie obrodziły drzewa owocowe. Zbiór owoców dokonuje się w sadach spółdzielni produkcyjnych, PGR-ach i alejach przydrożnych.

Na zdjęciu: pracownicy członkowie Spółdzielni Produkcyjnej Nowa Wieś, pow. Szamotuły, dokonują selekcji jabłek przed ich wysyłką do miasta.

O czystość w rzeźniach

Donosiliśmy już o niedociąganiach sanitarnych rzeźni miejskich w Szamocinie i w Chodzieży. Pomieszczenia produkcyjne są brudne, nie mają szatni ani łazienki dla pracowników, brak osobnych pomieszczeń na mięso nie nadające się do użytku itd., słowem istnieją takie warunki, które w miejscu podstawowej produkcji i w magazynach żywnościowych istnieć nie powinny. Jak dotąd niczego jeszcze nie zrobiono, by poprawić warunki sanitarne w wymienionych rzeźniach.

Nadto w Szamocinie dotkliwie daje się we znaki brak wody. Od ubiegłego roku czynione są starania o uruchomienie odpowiedniej pompy. Zatwierdzono już plan, brak jednak kredytów, które, mimo że sprawą tą kierowało Prezydium Woj. Rady Narodowej w Poznaniu, nie zostały zwolnione. (Ko)

Sprawy Kalisza

Pracownicy Oddziału Odlewni Części Samochodowych przy ul. Towarowej, wyrzucają karbid po spawaniu do rzeki Prosnę zaturowując ryby i zanieczyszczając powietrze. Dyrekcja Odlewni winna zabronić wyrzucania karbidu do rzeki.

Ekipa żniwna z GS Podgrodzie Kaliskie wyjechała do gromady Żydowo, aby pomóc chłopom przy żniwach. Kaliscy „żniwiarze” przywieźli z sobą wódkę, po wypiciu której, rzecz jasna, nie mogli należeć do pracowników. A przecież praca żniwna — to nie majówka, i jeśli już pomagać to uczciwie i na trzeźwo.

Ostatnio w Kaliszu zdarzają się wypadki, iż chuligani napadają spokojnych przechodniów. Kilkunastu chuliganów wreszcie ujawniono i przekazano władzom sądowym. Stwierdzono, że niektórzy z chuliganów pracują w zakładach kaliskich: Fabryce Tworzyw Sztucznych i WSK. Władze partyjne i MO postanowiły w przyszłości podawać do prasy nazwiska chuliganów i wytaczać im rozprawę karne publicznie w zakładach pracy, w obecności całej załogi. (t)

notatnik KULTURALNY

Świętlica w spółdzielni produkcyjnej w Dzierżanowie, pow. Krotoszyn była zaniedbana i opuszczona. Nikt z niej nie korzystał. Świętlicę zainteresowała się ekipa łączności miasta z wsią przy Tariatku nr 1 w Krotoszynie, która często odwiedza spółdzielców. Robotnicy naprawili dach w świetlicy i postarali się o jej udekorowanie. (AK)

Pracownicy Jarocińskiej Fabryki Mebli zorganizowali zespoły świetlicowe: teatralny, muzyczny i taneczny. Najliczniejszy, bo 20-osobowy zespół teatralny przygotowuje przedstawienie — bajkę dla dzieci. Zespół muzyczny zdobył sobie uznanie w terenie. Zespół taneczny ostatnio zaniebdał się w pracy. (AS)

Ożywioną działalność wykazuje orkiestra symfoniczna zespołu PGR — Kórnik, pow. Śrem. Często wyjeżdża ona z koncertami w teren, nawet do woj. zielonogórskiego, zyskując sobie wszędzie uznanie.

Dużym powodzeniem cieszą się występy dziecięcej orkiestry szkoły podstawowej i zespołu PGR — Kórnik, powiat Śrem. (St. N.)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19. II piętro. Telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań.
K-5-10810

ROZMOWY Z INŻYNIEREM

Czas przygotować siewniki

— Gdyśmy rozmawiali ostatnim razem, ustaliliśmy, na którym polu i jakie posieki oziminy. Pora siewu zbliża się, toteż czas przygotować siewnik. Chcę Was, Grabiaki, dziś pouczyć, w jaki sposób prawidłowo go nastawiać.

— No, maszyno jest w porządku, naprawiłem co było trzeba jeszcze przed żniwami.

— To się chwali. Ale żeby dobrze posiać, trzeba siewnik odpowiednio nastawić, aby wysiewał ściśle określoną ilość ziarna. Wprawdzie macie na pewno instrukcję użycia i tabelkę wysiewu, bo do każdego siewnika fabryka je dodaje, ale w praktyce tabelę można uważać tylko za wskazówkę orientacyjną. Prawie zawsze są różnice między wskazaniami tabeli, a tym, co rzeczywiście się wysieje. Wynika to stąd, że normy wysiewu podane są wagowo, a urządzenia wysiewne regulowane na objętość. Trzeba więc zrobić próbę wysiewu nawet z tym samym gatunkiem nasienia. Bo wysiew zależy od wagi tysiączki ziaren, a więc od wielkości i dojrzałości ziaren. Jest to ważne, zwłaszcza, gdy nasienie mamy zaprawione.

— Robimy, inżynierze, próbę kręconą, czy tak?

— Właśnie. Ale nie wiem, czy przeprowadzacie ją starannie. — Posłuchajcie: najpierw trzeba zmierzyć sznurkiem obwód tylnego koła. Sznurkę potem przyłożycie do miary i odczytacie. Ile wypadnie centymetrów. Dajmy na to, że otrzymacie 400. Teraz musicie obliczyć roboczą szerokość siewnika. Robi się to tak: sprawdzamy, ile siewnik wysieje. — Przypuśćmy, że 15 — szerokość między rzędami — ustaliliśmy, np. na 20 cm. Mnożymy wtedy ilość redlic (15) przez rozstaw rzędów (20) i otrzymujemy właściwą

nie szerokość roboczą siewnika, która tu, w naszym przykładzie, wyniesie 300 cm.

— Chwileczkę, inżynierze, te wskazówki muszą sobie dokładnie zapisać.

— Tak, będzie najlepiej. Macie już zanotowane? Dobrze. Idźmy więc dalej. Musimy jeszcze obliczyć, jak duża powierzchnia zostaje obsiana przy jednym obrocie koła siewnika. Jak to zrobić? Mnożymy obwód tylnego koła maszyn (obliczyliśmy już przedtem, że wynosi on 400 cm) przez szerokość roboczą siewnika (przed chwilą obliczyliśmy, że wynosi ona 300 cm). W naszym przykładzie więc pomnożymy 300 cm razy 400 cm, co równa się 120.000 cm², czyli 12 m².

— Aha, rozumiem: wiemy już, ile za jednym obrotem koła obsiejemy ziemi.

— O to chodzi. Teraz jeszcze trzeba obliczyć, ile obrotów wykonają koła biegowe naszego siewnika przy obsiewie jednego ha. Rachunek nietrudny. Jeden ha ma 10.000 m². Te 10.000 m² dzielimy przez powierzchnię, jaką obsieje siewnik przy jednym obrocie koła. Obliczyliśmy poprzednio, że 12. A więc dzielimy 10.000 przez 12 i otrzymujemy wynik 833. To znaczy, że koła naszego siewnika, aby obsiać hektar pola, muszą wykonać pełne 833 obroty.

— I co teraz dalej?

— Rzecz jasna, że próbne kręcenie musimy uprościć, nie będziemy przecież obracać kołem aż 833 razy. Bierzymy ilość obrotów na ha (u nas więc 833) i dzielimy przez 20. Obliczymy więc ilość obrotów koła przy obsiewie dwudziestego części ha. Wyniesie to w naszym przykładzie 41,5. Jeśli np. zamierzacie na 1 ha wysiać 160 kg ziarna, to na dwudziestą część 1 ha wypadnie 20 razy mniej, czyli 8 kg.

A więc przy próbie kręconej tak trzeba uregulować siewnik, aby te 8 kg ziarna wysiało się przy 41 i pół obrotach.

— Ha, jest co liczyć, ale za to nie ma potem błędów. Warto się potrudzić.

— A pewnie. Teraz posłuchajcie jeszcze, jak zrobić próbę kręconą? Siewnik ustawiacie dokładnie poziomo i wysypujecie zboże. Z kolei, żeby móc swobodnie obracać koło ręcznie — podnosimy tylne koło trybowe siewnika (czyli to koło, które uruchamia przyrządy wysiewające) i podpięramy je deską. Pod redlicę podkładamy ryłniczkę, dodajemy przez fabrykę do siewnika dla chwytności nasienia przy próbie. Jeśli nie macie ryłniczki, należy podstawić korytko albo podścielić worki.

— To wiem. I żeby nie pomylić się przy liczeniu obrotów koła, dobrze oznaczyć je z jednej strony szmatką, prawdą?

— Tak. Sprawdzacie równocześnie, czy wszystkie zasuwki przyrządów wysiewających, które mają pracować, są pociągane i ustawiacie następnie zasuwki zgodnie z fabryczną tabelą wysiewu. Także według tabeli, zależnie od grubości, właściwości i gatunku ziarna, ustawiacie dźwignię regulującą ilość wysiewu. Jeśli tabeli nie ma, to ustawia się dźwignię na środku. Reszta jest już prosta: włączamy napęd przyrządów do wysiewu i zaczynamy obracać koło. Po odliczeniu — jak wypadła w naszym przykładzie, 41,5 obrotów — zsypaneśmy wysiane ziarno i ważymy.

— Ano tak. I odpowiednio reguluje się potem ustawienie dźwigni i próbujemy od nowa.

— Oczywiście. A najlepiej jeszcze później, po próbie kręconej, zrobić próbę na małym kawałku pola!

CO•GDZIE•KIEDY

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej nr 53 — godz. 10—22 „Egipt”
adjo
PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55.
Muzyka: 5.25, 5.40 (P), 6.15, 6.37, 7.15, 8 — poranna, 12.10 — melodie ludowe różnych narodów 13.15 — koncert ork. rozgł. wrocławskiej, 14.10 — operetkowa, 15.15 — utwory wiolonczelowe, 15.30 — polska muzyka ludowa, 16 (P) — na fali melo-

dii, 17.40 (P) — ludowa, 18.10 (P) — muzyka, 18.20 — koncert ork. rozgł. bydgoskiej, 19.45 — kompozytor tygodnia, 21.50 — taneczna, 22.40 — polska muzyka kameralna, 23.10 — rozrywkowa.
Audycje inne: 5.10 — dla wsi, 5.30 (P) — tak było — tak jest — tak będzie, 8.30 — dla dzieci starszych, 12.45 i 13 (P) — dla wsi, 15 — korespondencja z zagranicy, 17 — dla dzieci, 17.55 — z warsztatu poznających literaturę, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — opowiadanie, 20.30 — aktualny reportaż krajowy, 20.45 — teatr młodego słuchacza, 20.20 — „Las” — odc. 8 pow.
Sport: 21.45 — wiadomości.

W sprawie urlopów

Tadeusz Konowski z Wa-
growskiej zapytuje nas, ile
dni urlopu wypoczynkowego
należy się pracownikom fizycz-
nym, zatrudnionym w urzęd-
ach i instytucjach państwo-
wych.

Przepisy, które mówią o ur-
lopiach, znajdują się w załącz-
niku do obywatelskiego Prese-
sa Rady Ministrów z dnia 8
stycznia 1949 r. w sprawie je-
dnolitego tekstu ustawy o
państwowej służbie cywilnej
(Dz. U. R. P. nr 11, poz. 72).

Odpowiadamy Czytelnikom

Wiktor Perska, — Puszczykowo. — Obowiązek na-
prawy zepsutej podłogi w po-
koju, zajmowanym przez lo-
katora, należy do użytkowni-
ka tegoż pokoju, albowiem
według obowiązujących prze-
pisów prawnych (art. 373 § 2
kodeksu zobowiązań), jest on
zobowiązany pokrywać dro-
gie naprawy i wydatki, po-
łączone ze zwykłym używa-
niem zajmowanego przez nie-
go mieszkania. (1716)

**Andrzej Grzeskowiak, Mar-
gona.** — Nie przewidujemy
wprowadzenia proponowane-
go działu. Miał Pan kłopot psa
do turyści lub kupić sobie
fachowy podręcznik o tury-
stach psów i w niej psa uczęć.
(2039)

K. Bytnerowicz, Poznań. —
Sala kina „Junak” jest wła-
snością Klubu Oficerskiego,
który korzysta z niej w go-
dzinach wolnych od wyswie-
tlenia seansów dla swych
własnych imprez, dlatego też
ekran zawieszają się tuż przed
rozpoczęciem filmu. (1780)

M. Boczkowski. — W spra-
wie niewydawania reszty pie-
niędzy nie możemy interwe-
nować, gdyż nie podaje Pan
kiedy to miało miejsce, ani
też gdzie. (2017)

Kowalska, Rybak. — Pro-
simy o podanie konkretnych
faktów dotyczących bałaga-
nu w sklepach z pasmanterią,
gdzie inaczej nie możemy in-
terwenować. (1871)

Edmund Stępnik, Gniezno. —
Ob. Kazimierz Molend, pra-
cownika PKP (za zastawie-
nie we wsi Bledzew legityma-
cji służbowej) ukarano pozbawie-
niam praw do świadczeń
przejazdowych na okres 6
miesięcy. (1738)

art. 8). Artykuł ten postana-
wia, że pracownikom fizycz-
nymi, zatrudnionym w służbie
państwowej od 1—10 lat przy-
sługują 2 tygodnie urlopu,
zatrudnionym od 10—20 lat —
3 tygodnie, od ponad 20 lat
— 4 tygodnie. Do wymienio-
nych norm wlicza się też dni
ustawowo wolne od pracy.
(167)

Pomogło

Ob. Wiktor Szepeaniak z
Niepartu w dniu 23 VII 54 r.
otrzymała 90 zł tytułem zwro-
tu za niesłusznie pobraną,
zbyt wysoko obliczoną, nale-
żność za abonament radiowy.
(235)

DOKEP donosi, że w dniu 12
lipca 1954 r. zarządziła, by
każdemu składzie pociągu Śro-
da—Zaniemyśl wydzielić
przedział dla matki z dzie-
ciem i kobiet ciężarnych.
(1642)

W innych listach

Czytelnicy piszą:

JAKIE PRACE
należą do funkcji kierownika
kina? To pytanie zadają sobie
często (a szczególnie gdy pada
deszcz), mieszkańcy Dzier-
żawy Wielkiej w pow. Trzebn-
ka. Kierownik wraz z opera-
torem chodzą po dachu i na-
prawiają go, żeby zapalił ludzi
odwiedzających miejscowe
kino nie ochłodziły strugi
wody, przeciekające przez zni-
szony dach.
Prostszą rzeczą byłoby, gdy-
by Prezydium GRN i OZK
pomyślały wspólnie o remon-
cie dachu. (2021)

DZIERŻAWA ŁĄK

Państwowy Fundusz Ziemi
rozwiązał przed terminem u-
mowę o łakę, gdyż gruntu, na
których położona była łaka
dzierżawiona przez Jana Kre-
gowskiego z Pyszczy, zo-
stały przekazane na budowę
POM. W zamian za to propo-
nowano naszemu Czytelniko-
wi przydzielenie gruntu w
sąsiedniej gromadzie. Jak wy-
nika z wyjaśnienia Prezy-
dium PRN, nierolnikom przy-
sługuje tylko działka pracow-
nicza. Niemniej w roku bie-
żącym przydzielono naszemu
Czytelnikowi do użytku łakę.
(860)

Skarby królestwa Neptuna

Wiatr delikatnie muskał powierzchnię Bałtyku. Fa-
le pluskały lekko o burtę statków, zakłócając wyją-
tkową ciszę na morzu. Zapadał zmierzch, kiedy z gło-
bokości 46 metrów wypłynęło na powierzchnię wody
cielsko „Jastarnia”. Żalugi statków szybko i sprawnie
zakreślały zawory pontonów napełnionych sprężonym
powietrzem, by nie dostała się do nich woda. Liniami
przymocowywano „Jastarnię” do holownika. Gdy upo-
rano się z pracami przygotowawczymi, holownik pu-
ścił w ruch śrubę. Liny naprężyły się. „Jastarnia”
drgnęła. Oczy wszystkich patrzących z niepokojem na
burtę „Jastarni”. Utonie, czy pojdzie na mieliznę —
zadawali sobie wszyscy pytanie.

La holownikiem wolno pły-
nęła „Jastarnia”. Minuty
wlokły się nieznośnie długo.
Jeszcze dwieście metrów, je-
szcze sto... pięćdziesiąt... mie-
lizna tuż, tuż. Wreszcie... z
dziesiątków piersi wyrwały
się przytłumione westchnie-
nie ulgi. Hura! hura! —
cisze morską przeciął rados-
ny krzyk żalóg. „Jastarnia”
uratowana! Trzy lata obrzy-
miego wysiłku dziesiątek bry-
gad przyniosły światową sławę
Polskiemu Ratownictwu
Okrełowemu.

Prace mające na celu wy-
dobycie zatopionej jed-
nostki z dna morskiego za-
czynają się od oględzin wra-
ka. Chodzi tu o ustalenie czy
jest to jednostka wojenna,
czy handlowa, określenie jej
długości, stopnia uszkodze-
nia, ułożenia na dnie i gło-
bokości zatopienia. Na odby-
wanej następnie pod wodą
narzędzie robocze ustala się
kolejność prac przygotowaw-
czych do wyciągnięcia zato-
pionego statku. Kolejny etap
to odmulanie wraka i us-
zczelnianie uszkodzeń meta-
łowymi plastrami.

Muś usuwa się przy pomo-
cy specjalnych urządzeń.
Przed 1952 r. pracowano me-
todą i urządzeniami, które
umożliwiały odmulanie czterech
metrów sześciennych na
godzinę. Praca więc była prze-
wlekła i kosztowna. Pragnąc
przyspieszyć proces odmu-
lania, żalugi statków „Świato-
wit” i „Smok” Polskiego Ra-
townictwa Okrełowego opracowa-
ły nową metodę odmu-
lania. Wydajność z 4 m³ na
godzinę wzrosła do 33. Poz-
woliło to skrócić czas pracy
przy wraku „Jastarnia” o 177
dni. Uzyskane oszczędności
wyniosły 5628 tys. zł, premie
zaś dla racjonalizatorów
134 465 zł. Grupę racjonaliza-

torów odznaczono nagrodą
państwową II stopnia.

To ciekawe urządzenie zo-
baczyć można w miniatu-
rze na Krajowej Wystawie Wy-
nalazczości we Wrocławiu w
pawilonach Ministerstwa Że-
glugi.

Na wystawie wrocławską
przybyła między innymi
grupa składająca się z ra-
cjonalizatorów ob. Mońki
i Bieleckiego, wynalazców
specjalnego palnika wodoro-
dowego do pracy na
dużych głębokościach, obsłu-
ga sprężarki w osobach Lu-
dewiki Luckowskiej i spawa-
cza Antoniego Dziadkiewicza
oraz nurek Jan Hejza.

Hejza jest starszym nur-
kiem pracującym od 1925 r.
Brał on udział przy wydobry-
waniu przeszło 20 wraków i
odmianowywał gdynskie faloch-
rony. Chętnie opowiada o
swej pracy na dnie morza.

— Sprawdzanie wnętrza wra-
ków odbywa się w ten sposób,
że jeden nurek wchodzi do
wraka, a drugi ubezpiecza go,
pilnując by nie zatrzasnęły się
drzwi wraku. Wnętrze wraków
jest prawdziwym królestwem
ryb; najwięcej spotykamy tam
węgorzy. Często wraz z wra-
kiem wydobywa się kilkadziesiąt
kilogramów ryb. Niejednokrotnie
nurek zastaje go w kajucie
groźnego szczupaka, który rzu-
ca się na niego. Miałem taki
wypadek na wraku „Lech”.
Gdy wszedłem do kajuty, szczu-
pak rzucił się na mnie i prze-
wrocił mnie. Zakulem go no-
żem. Wielkość szczupaka wy-
nosiła 1,5 m.

W szafach kajut wiszą jesz-
cze ubrania, które po dotknię-
ciu rozsypują się w pył.

— Czy bardzo zniszczone
są wnętrza statku?

— Nie. Woda doskonale kon-
serwuje wszystkie części i dla-

tego nie ulegają one zniszcze-
niu. W stoczniach w zasadzie
przeprowadza się naprawy w-
szkół, powstałych od poci-
sków. Czasami wystarczy tylko
mały remont, by oddać statek
do ponownej eksploatacji. Jed-
nostki wojenne tnie się w wo-
dzie na złom. Przy wrakach
tych należy pracować bardzo
ostrożnie ze względu na miny.

— Jak długo trwa praca
nureka w wodzie?

— Czas pracy zależy od gło-
bokości i waha się w gran-
icach od 0,5 do 4,5 godzin. Na
duże głębokości nurek schodzi
jeden raz dziennie, na małych
od dwóch do trzech.

Największym naszym sukces-
sem jest wydobycie „Jastarni”.
To wspaniały sukces Polskiego
Ratownictwa Okrełowego na
skale światowej. Dotychczas
żadna firma na świecie nie
podjęła się wydobycia wra-
ków z tak dużej głębokości.

Na dnie morza, w króle-
stwie Neptuna kryje się
wiele zatopionych skarbów.
Sięgamy po nie, wzbogacając
naszą flotę morską wydobyt-
nymi z dna statkami. W okre-
śle dziesięciolecia wydobyli-
śmy 128 wraków o ogólnym
tonażu 134 062 t. Dzięki ra-
cjonalizatorom, doskonałemu
sprzętowi i nurkom, Pol-
skie Ratownictwo Okrełowe
zajęło pierwsze miejsce w
świecie.

J. ZELEZIK

WYDAWNICZWA

KOBIETA W SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ

Nakładem „Książki i Wiedzy”
ukazała się ostatnio w ramach
Biblioteczki Gromady — Rolni-
ka Polskiego — praca Iwony Ja-
cyny — „Kobieta w spółdzielni
produkcyjnej”.

Pierwszy Krajowy Zjazd Spół-
dzielczości Produkcyjnej ujawni-
ł wspaniałą bojową postawę
kobiet członkiń, często tych sa-
mych kobiet, które tak niedawno
jeszcze były zajadłymi przeciwni-
kami gospodarki zespolowej.
Praca Iwony Jacyny mówi o ko-
biatach, które w spółdzielniach
produkcyjnych zrozumiały, że
pracując zespolowo zwiększają
swoją dobrobyt. Celem pracy jest
wykazanie, że miejsce kobiety
współdzielni jest w spółdzielni
produkcyjnej, która niesie jasną
przyszłość kobiecie wiejskiej i
jej dzieciom. Str. 40, cena 0,60.

NA GOŚCINNEJ ZIEMI

W 1952 r. wyjechało do Związ-
ku Radzieckiego kilka wycieczek
chłopskich. Wielu spośród uczest-
ników wycieczek opisywało swo-
je wspomnienia w listach, kiero-
wanych do prasy i radia. Listów
tych było tak wiele, iż powstała
potrzeba stworzenia książki, któ-
ra zawierałaby najszerzy opis
zdobytch wiadomości i spostrze-
żeń. Książka taka ukazała się o-
statnio nakładem „Książki i Wied-
zy” pt. „W gościnnej ziemi ra-
dzieckiej”.

Książkę opracowała i zaopa-
trzyła w posłowie Zofia Barcha-
nowska. Str. 116. Cena 2,50 zł.



Nurek — Jan Hei-
za w czasie próbnego
zanurzenia się w
basenie.
(Hejza jest naj-
starszym nurkiem
w Gdyni. Ma 51 lat.
29 lat jest nurkiem).

Pracownicy poszukiwani

Księgowego oraz inżyniera elektryka zaangażujemy natychmiast. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do Działu Kadr w Zakładach Mięśnych w Obornikach Wlkp., ul. Lipowa 15. K2016

Technika względnie majstra budowlanego przyjmujemy zaraz na Punkt Usługowy w Obornikach. Zgłoszenia prosimy kierować do Kadr Spółdz. Pracy Rob. Drog. Budowlanych Poznań, ul. Libelta 6. K2017

Spawaczy elektrycznych i acetylenowych, monterów centralnego ogrzewania oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych, Poznań, Gw. Ludowej 8. K2039

Inżyniera-architekta ze znajomością statyki budowli na stanowisko projektanta przyjmujemy zaraz Biuro Studiów i Projektów Łączności, Poznań, Kościuszki 75/77. K2022

Kierownik gospodarstwa na gospodarstwo 440 ha od dnia 15. 9. 1954, kierownika zaopatrzenia i zbytu oraz brygadziście oborowy na oborę 100 szt. krów dojnych potrzebni od 1. 9. 1954 Wynagrodzenie wg Uchwały Prezydium Rządu z dnia 30. 12. 1953 r. Zgłoszenia (podanie wraz z życiorysem) kierować: Dyrekcja Stajni Koni, Warniki, stacja kol., poczta i tel. Karsze 31, pow. Kętrzyń, woj. olsztyńskie. K2036

Tapicerów - dekoratorów przyjmie RSP Tapicerów i Dekoratorów Poznań, ul. Dzierżyńskiego 35. K2030

Kalkulatora o wysokich kwalifikacjach zawodowych do obliczania prac normowanych w zawodzie teletechnicznym zatrudni: Spółdzielnia Pracy „Elektro - Teletechnika” Poznań, al. Marcinkowskiego 16. K2023

Starszego kalkulatora robót wodno-kan. i drogowych przyjmie Zjednoczenie Robót Inżynierskich Poznań, Świętosławska 12. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr. K2028

Nieruchomości
Kamienice — wille — par-
cele — domki — w ówczym
dzielnicy — polecam — po-
szukuję. Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26, tel.
87-95 31474g
Piac 2000 m², cały lub czę-
ściowo, oddam w dzierżawę.
Poznań, tel. 78-22, od godz.
16—18. 32072g
Dom z ogródem, 8-izbowy bli-
ski Poznania, sprzedam. Of.
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dia 32096g
Wille jednorodzinne z wolny-
mi mieszkaniami, parcele ka-
mienice polecam poszukiwać.
Gruszczyński, Poznań, Waw-
rzyńska 22. 32012g

ZAKUPIMY pralki elektryczne

produkcji zagranicznej. Zgłoszenia kiero-
wać: OZR Kieleckich Zakładów Wyrobów
Metalowych w Kielcach. K2013

Wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia

kowalskie ślusarskie,
stojarstwo i kłodziejskie
kupię Sulechowski Zakład
Przemysłu Teren-
owego w Sulechowie, ul.
Wesoła 8, tel. 147. K2033

Parcelę oparkowaną przy Wi-
nogrodach, sprzedam. Poznań,
tel. 21-76 32068g

Kupno

Maszyny do szycia kupuję.
Poznań Chłapowski 3, m.
3. 31760g

kupię mały samochód półwy-
ściowy lub wysłowny, ewent.
podobny nawet bez silnika
lub nie na chłodzie, potrzebne
podwozie, rama, most tylny,
iś przednia z kompletną kie-
rownicą. Oferty Biuro Ogło-
szeń Świerczewskiego 3 dia
32018g

Ważne najmniejszy samochód
uwolniony, malolitrażowy,
nowy, starego typu nie na
bzdzie bez gum — ważne
podwozie rama most tylny
przedni oraz kompletna kie-
rownica. Oferty Biuro Ogło-
szeń Świerczewskiego 3 dia
32019g

Kupię opony 16x650x700
lub 750, Poznań, tel. 47-58,
względnie oferty Biuro Ogło-
szeń Świerczewskiego 3 dia
32163g

Sprzedaz

Wózki dziecięce autka koszy-
kowe spacerówki drewniane,
giete oraz cześkie na łoż-
skach w dużym wyborze po-
lecaja Br Chojnacy Poznań,
Wrocławska 25 31333g

Wózki dziecięce autka koszy-
kowe spacerowe na łoż-
skach kułkowych i dla bliź-
niat poleca: H. Swietlik Po-
znań Wrocławska 13 31579g

Wózki autka koszykowe, spa-
cerówki poleca: Lesiński, Po-
znań Żydowska 33 31784g

Kino-Exakte z Biotarem sprze-
dam Poznań, Kolejowa 46,
m. 18 od godz. 15—15 32105g

18 okien

pejedyńszych o wymiarze
2x1,50 m (oszkłone)
sprzedam natychmiast
Poznańskie Zakłady
Wyrobów Rymarskich,
Poznań, ul. Mate Garba-
ry 7 telefon 13-33. K

Sprzedam silnik „Ford Efl”
ze skrzynką biegów po remon-
cie. Józef Wasylak, Oborniki,
Kl. Droga Leśna 14. 11523p

Motocykl DKW 200 ccm SB,
w dobrym stanie, sprzedam.
Pietrzak, Pniewy, Dworcowa
41 11532p

Sprzedam ciągnik Deutz 28
KM, Stechlicki, Dobieszczy-
zna, pow. Jarocin. 11535p

Sprzedam motocykl „Ariel”,
500 ccm, Poznań, Hiberna 33,
m. 2 32134g

Motocykl „Sachs”, 100 ccm,
sprzedam, Skórupski, Żabiko-
wo, Kościuski 110. 11342p

Sprzedam samochód marki
DKW Leszno, Przemysłowa
7 m. 11. 11344p

Piecyk gazowy z piekarni-
kiem zegar stojący, sprze-
dam. Poznań — Debiec Mali-
nowa 9, m. 2. 11345p

Autko koszykowe i spacerów-
kę, sprzedam. Poznań, Krzy-
żowa 2, m. 7. 11346p

Sprzedam wózek koszykowy
autko i spacerówkę. Poznań,
Dziwny 20, m. 3. 11348p

Sprzedam spawarkę transfor-
matorową 220—380 V. Pie-
kut, Inowrocław, Rokossov-
skiego 22/23. 11349p

Radio „Pionier” sprzedam.
Poznań, Sierakowska 13 m.
1. 32032g

Samochód „Wanderer” kabrio-
let w idealnym stanie, sprze-
dam. Poznań, tel. 99—12. 32030g

Motocykl „Victoria” 500
ccm, przezepte sprzedam.
Poznań Hiberna 17, m. 8 (Ta-
zarz). 32042g

Gabardynę popielatą, sprze-
dam Oferty Biuro Ogłosze-
nia Świerczewskiego 3, dia
32028g

Dziś jeszcze wszyscy kupują losy loterii

20 sierpnia ciągnięcie głównych wygranych
26 i 27 sierpnia ciągnięcie premiowe

Wliczyć alzaczką, ostrą, sprze-
dam. Poznań, Świętosławska
6, m. 12. 32033g

Lokale

Dwie studentki medycyny po-
szukują pokoju. Poznań, Ro-
koszowskiego 94, III ptr.
Michalski. 32198g

Starsza, spokojna poszukuje
pokoju umiowanego. Of.
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dia 31998g

Poszukuję lokala ponad 30
m² na pracownię rzemieślni-
czą. Poznań, tel. 28-66. 32001g

Poszukuję mieszkania 2 lub
3-pokojowego do remontu.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świe-
rzwskiego 3, dia 32013g.

Student zamieni pokój we
Wrocławiu, na pokój w Poz-
naniu, najchętniej w fortie-
pianem. Oferty Biuro Ogłosze-
nia Świerczewskiego 3, dia
32016g.

Profesorka dla córki student-
ki poszukuje pokoju umiowa-
nego w Poznaniu. Górska,
Inowrocław, Dworcowa 7. 32020g

2 małe pokoje z kuchnią,
łazienką, korytarzem, samo-
dzielne, zamienię na podob-
ne większe. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dia 32024g.

Starszego, samotnego przy-
mie na wspólny pokój. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dia 32029g.

Zamienię 3 pokoje z kuch-
nią, łazienką, komfort w Gd-
ni, na podobne w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świe-
rzwskiego 3, dia 32026g.

Pokój z używalnością kuch-
ni i łazienki w Bydgoszczy,
zamienię na podobny w Poz-
naniu. Oferty kierować: „Pra-
sa” Bydgoszcz, Pomorska
1, pod nr 7519. K2032

Zamienię 2 względnie 3 poko-
je z kuchnią, łazienką, kom-
fortowe w Wolsztynie, na sio-
leczne mieszkanie w Pozna-
niu lub Krakowie. Krzyżo-
wska, Wolsztyn, Świerczew-
skiego 12/1. 11527p

Zamienię mieszkanie w Wał-
brzychu na pokój z kuchnią
w Ostrowie lub poblizu Ostro-
wa, Władysław Trzebiak, Wał-
brzych: 7, ul. 3 Maja 137,
m. 1 11553p

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią i łazienką, na pokój z
używaniem kuchni w Poz-
naniu. Zgłoszenia Poznań,
Szamarzewskiego 22, m. 3.
31904g

Zamienię pokój słoneczny So-
łacz, parter, osobna piwnica
na inny, najchętniej Wilda.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świe-
rzwskiego 3, dia 32035g.

Rencisława krawcowa, szuka
małego pokoju. Aniela Pro-
mowa, Poznań, Dąbrowskie-
go 42. 32039g

Pokoik solidnej osobie wy-
najmę. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3, dia
32109g.

Zamienię 2 mieszkania po
pokoju z kuchnią parter-
słoneczne, na 2—3 pokoje z
kuchnią. Oferty Biuro Ogło-
szeń Świerczewskiego 3, dia
32037g.

Zamienię piękne 3 pokoje z
kuchnią w Malborku, na 1
pokój z kuchnią w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świe-
rzwskiego 3, dia 32040g.

Zamienię mały pokój, słonecz-
ny 1-osobowy na inny. Wo-
łyńska 38, m. 3, od godz.
15. 32102

Praca

Potrzebny akwizytor, starszy,
doświadczony, na prace malar-
skie. Zgłoszenia poste-restan-
to, Racibórz pod Kluger. 11425p

Pomocnik fryzjerski lub wy-
pomóżka potrzebny zaraz. Po-
znań, ul. Jeżycka 2. 32034g

Gospośka młodsza, samodziel-
na, potrzebna. Poznań, Cze-
rwonej Armii 26, m. 4 od
godz. 8—16. 32049g

Murarze potrzebni zaraz, Bu-
dowlane Przedsiębiorstwo w
Poznaniu, ul. Chwałkowskie-
go 5, m. 3. Warunki do omó-
wienia na miejscu. 32041g

Zdobystaw Stawczyk

Wspomnienie sprintera

Hoffmann wygrał wówczas trojskok, a w skoku w dal zajął drugie miejsce za Adamczyk (tym samym, który przed kilku tygodniami ustanowił rekord Polski w skoku o tyczce).

Krakowskie mistrzostwa przeczyłem głęboko.

Tam też po raz pierwszy zobaczyłem ludzi, których dotychczas znałem tylko z gazet: Moronczyka, Gassowskiego...

— Czy im kiedykolwiek dorównam? — myślałem.

Taki byłem pochłonięty przysięganiem się innym konkurencjom, że na śmierć zapomniałem o swoim skoku wżwizd.

— Ty jeszcze nie skaczesz? — spytał mnie w pewnej chwili ktoś z naszej ekipy. — Przecież szukają cię od dawna. Dwa razy wywoływano cię przez głośnik! Wal no, bracie, czym prędzej na skocznię!

Pobiegłem natychmiast. Już mnie skreślono z listy. Zdyszany i speszony musiałem się tłumaczyć.

Stremowany stanąłem na rozbiegu. Nigdy jeszcze nie patrzyło na mnie tyle oczu na raz.

To prawda, laurów nie zdobyłem, ale nauczyłem się dużo.

★

Po Krakowie postanowiłem spróbować sił w sprintach.

W 1946 roku pojechałem do Częstochowy i wyjechałem do Poznania na studia wychowania fizycznego. Tutaj dopiero zająłem się na dobre biegami krótkimi. Studia znacznie ułatwiły mi trening.

W czasie wakacji pojechałem do Częstochowy i stałem w barwach Włókniarza wyjechałem na robotnicze mistrzostwa Polski do Łodzi.

— Pójdiesz na setkę i 200 metrów, w sztafecie 4x100 m, w skoku wżwizd i w dal — zdecydowało kierownictwo.

Krótką jest chwila decydująca o zwycięstwie sprintera. W biegu krótkim nie ma przyśpieszania i zwalniania tempa, zrywów, charakterystycznych dla biegów długodystansowych. Myliłby się jednak ten, kto by myślał, że w sprintach nie ma pewnej taktyki. Jest. Sprinter musi swoją taktykę błyskawicznie wprowadzić w czyn. Jeśli w przedbiegach znasz przeciwników i wiesz, że są słabi nie masz po co wydobywać z siebie

wszystkich sił, nie potrzebujesz zrywać do ostatniego tchu. Przecenisz jednak swoje siły i pójdiesz „na pół gazu”, a tutaj zaraz tuż przed taśmą wyrzuci jak z procy sasiad z prawego, lub lewego toru i ani się obejrzy, zostaniesz wyeliminowany.

Odniosłem wielki sukces! Zdobylem 2 tytuły mistrzowskie: na 100 m — 11,9 sek. i na 200 m — 24,2 sek. To zdopinguwało mnie do jeszcze intensywniejszej pracy nad sobą. Nie opuszczałem ani jednego treningu. W ten sposób nadrobiłem braki spowodowane nienajlepszymi warunkami fizycznymi, 1,70 wzrostu — to na sprintera trochę mało. Szybko łamałem w sobie owe napady słabości i pracowałem, pracowałem...

Nie chcę tutaj powiedzieć, że każdy, byle dużo trenował, może być krótkodystansowcem. O nie! Sprinter musi mieć pewne wrodzone zadatki na szybkobiegacza. Jednak najważniejszy nawet talent nie poparty pracą, nie przyniesie żadnych lepszych rezultatów.

Przypominam sobie (było to — zdaje się — w 1951 r.), że przegrałem we Wrocławiu na 200 m. Tej porażki nie uwzględniłem we własnym sportowym bilansie. Startowałem wówczas z gripą, nie mógł wiać o tym nikomu. Sprawa mej porażki była mało znana zawodnikowi Wolniewicz. Zwycaiał w czasie 22,8 sek. Potem w Poznaniu uzyskał dwukrotnie 10,8 sek. na 100 m. To był duży talent. Zapowiadał się świetnie. Cóż, kiedy nie chciał mu się trenować. Szkoda. Gdyby parę lat popracował, kto wie, czy by nie był pierwszą gwiazdą sprintu. Miał na to wszelkie warunki.

★

Rok 1948. W Poznaniu odbywały się wówczas I Akademickie Mistrzostwa Polski. Trzy tytuły — to był dla mnie wspaniały, niespodziewany sukces! Zwyciężyłem w biegu na 100 m w czasie 10,9 sek. A więc mój rekord życiowy! Po raz pierwszy zszedłem na „setkę” poniżej 11 sekund. Drugie zwycięstwo odniosłem na 200 m. Wygrałem też — choć nie rewelacyjnym wynikiem, bo 17,2 cm — skok wżwizd i zająłem drugie miejsce (6,57 m) za Skalbanią w skoku w dal.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GŁOS SPORTOWY

Najsilniejsza w historii polskiej lekkoatletyki

Dobrowa stawka 39 zawodników na Mistrzostwa Europy w Bernie

Stawczyk i Lerczakówna wśród reprezentantów

W ostatniej krajowej próbie sił przed wyjazdem do Berna, polscy lekkoatleci ustanowili znów trzy nowe rekordy Polski: Chromik w biegu na 3000 m pobił własny rekord o równe 2 sekundy, uzyskując czas 8.08,8 min., Konikówna pchnęła kulą 13,98 m, bijąc rekord Bregulanki o 48 cm, a Majka-Dożycka wynikiem 47,03 m wykreśliła z tabeli zeszłoroczny rekord Ciachówny w rzucie oszczepem.

Na uwagę zasługuje też za cięta walka, którą stoczyli między sobą o prawo reprezentowania Polski na Mistrzostwach Europy — skoczkowie w dal. Zwyciężył Iwański przed Ratajczakiem (oba 7,34 m) i Kropidłowskim (7,20 m).

Ostatecznie więc po sobotnich zawodach kontrolnych ustalono skład ekipy polskiej, do której wchodzi 9 kobiet i 30 mężczyzn.

Jeszcze na żadnych lekkoatletycznych mistrzostwach Europy zespół Polski nie był tak liczny.

W poszczególnych konkurencjach kobiecych na stadionie Neufeld w Bernie barw naszego kraju bronić będą w nawiasach podajemy najlepszy tegoroczny wynik poszczególnych reprezentantów: 100 m — Ilwicka (12,2 sek.), Kusion (12,1 sek.) i Lerczak (12,1 sek.); 200 m — Lerczak (24,6 sek.); 300 m — Pestka (2.13,0 min.); 800 m ppl. — Bocian i Duńska (11,4 sek.); skok w dal — Duńska (6,12 m), Ilwicka (5,83 m) i Kusion (6,00 m); dysk — Kozłowska (44,67 m); oszczep — Majka-Dożycka (47,03 m); pięciobój — Duńska (3971 pkt.) i Ilwicka (3434 pkt.); 4x100 m

Rezerwa — Brabański (49,4 sek.).

Prócz tego Adamczyk stanie prawdopodobnie do dziesięcioboju.

W konkurencjach kobiecych nie obsadziliśmy biegu na 400 m, skoku wżwizd i pchnięcia kulą, zaś w męskich — biegów przez płotki, kuli, chodu i maratonu. Tylko w dysku, w biegach na 800 m i 3000 m z przeszkodami wystawiliśmy — jeżeli chodzi o mężczyzn — po jednym reprezentancie, a w pozostałych konkurencjach — po dwóch.

Pierwsza grupa zawodników odjeżdża 20 bm. pociągami do Pragi, skąd wyleci samolotem do Szwajcarii.



Basia Lerczakówna jest obok Zdobystaw Stawczyka — drugą zawodniczką Poznania, broniącą barw Polski na V Lekkoatletycznych Mistrzostwach Europy w Bernie.

Na torach, boiskach i macie

Nie najlepiej powiodło się ekipie motocyklistów Unii — „Stomil” w wyścigach ulicznych o „Srebrny Kask” w Bydgoszczy. Wyścig w kat. 125 cm w klasyfikacji III przyniósł jedyne zwycięstwo barwom poznańskiej Unii przez Ryszarda Mańkiewicza. W klasyfikacji II — Stefanowski zajął trzecie miejsce, a Szymkowiak — czwarte. Zwycięstwo odniósł Urbanowski z bydgoskiej Gwardii przed Litewką ze Śląska. Bukowski (Unia) — „Stomil” w kategorii 350 cm był czwarty.

Betting wygrał wyścig „Do granicy Pokoju”

Doroczny kolarski wyścig „Do granicy Pokoju” na dystansie 100 km, ze startem w Gorzowie, zakończył się zwycięstwem Bettinga z Gwardii (Poznań) w czasie 2:39,40 godz. przed Pińskim (Spójnia — Szczecin). Specjalną uwagę trzeba jednak zwrócić na Krawczyka z LZS (Laski — Kępno), który pewnie wygrał wyścig na 50 km w czasie 1:26,0 godz. W wyścigu dla zawodników na rowerach turystycznych zwyciężył Frankowiak z Leszczyńskiej Unii.

Zapaśnicy Spójni (Poznań) lepsi

W Antoninku odbyło się towarzyskie spotkanie w zapasach między reprezentacją woj. łódzkiego a miejscową Spójnią. Gospodarze wygrali mecz zdecydowanie w stosunku 6:2. Dla gości

punkty zdobyli: Brat w wadze koguciej, który pokonał Figę oraz Chojnacki w wadze ciężkiej walkowerem. Dla Spójni zwycięstwa uzyskali: Pierard, Koneczny, Spychała, Kolesnik, B. Moczyński i J. Moczyński.

Dwie wygrane wielkopolskich piłkarzy

Rezerwy poznańskiego Kolejarza wygrały w Wałbrzychu w meczu towarzyskim z II ligowym Górnikiem w stosunku 4:2.

Kaliska III-ligowa „Gwardia” wygrała spotkanie z I-ligowym zespołem swojej imienniczki z Bydgoszczy — 2:1.

Piłkarze wodni Spójni na trzecim miejscu w tabeli rozgrywek

W rozgrywkach ligi piłki wodnej poznańska Spójnia straciła jeden punkt, remisując z Gwardią (Kraków) — 3:3. Pozostałe spotkania przyniosły następujące wyniki: Stal (Ostrowiec) — Gw. (Kraków) — 3:4, Stal (Ostrowiec) — CWKS — 3:7, Stal (Gliwice) — Ogniwo (Bytom) — 2:4. W tabeli prowadzi CWKS przed Gw. (Stalinogród) i Spójnią (Poznań).

Koszykarze Stali z trudem pokonali LZS (Puszczykówko)

W Obornikach kombinowany zespół poznańskiej Stali pokonał po ciekawym przebiegu gry ambicję walcząca drużyna LZS-u (Puszczykówko) — 58:51.

Walczak w oszczepie — 68,92 m

We Wrocławiu Walczak z Kolejarza uzyskał w rzucie oszczepem 68,92 m.

Wynik ten jest trzecim rezultatem, uzyskanym przez polskich oszczepników w b. sezonie. Dłuższe rzuty mieli jedynie Sidło i Radziwonowicz.

Ogniwo zwycięża w łuczniczych mistrzostwach Polski

W niedzielę, 15 bm. zakończyły się we Wrocławiu XVIII indywidualne i drużynowe Mistrzostwa Polski w łucznictwie.

Ogółem na mistrzostwach ustanowiono dwa nowe rekordy Polski i jeden rekord wyrównano. Rekordy Polski ustanowiły: trójboj krótki kobiet — zespół Ogniwo I — 3.688 pkt. w łącznej punktacji kobiet za dwa trójboje — Ogniwo — 7.656 pkt. Rekord Polski wyrównały kobiety Ogniwo w trójboju krótkim — 1.870 pkt.

Kolejny odcinek naszej powieści PRZEKŁĘTY SKARB zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Za tydzień rozstrzygnięcie

Kto zostanie mistrzem Polski?

Z dwóch niedzielnych spotkań o mistrzostwo ligi w hokeju na trawie największe zainteresowanie budziło rewanżowe spotkanie poznańskiej Stali z mistrzem Polski — Spójnią.

Spójnia odniosła szczęśliwe zwycięstwo 1:0. Bramkę w drugiej części meczu zdobył szybki Alfons Flinik, zresztą nie bez winy bramkarza — Górnego. Zespół gnieźnieński nie jest już tym silnym, szybkim i bramkowym

strzelnym zespołem sprzed 2-3 lat. Być może, że wszystkie swe siły koncentruje na decydującym spotkaniu w najbliższą niedzielę z CWKS we Wrocławiu.

Po zdobyciu jedynej bramki — goście grali na czas.

Dopóki napastnicy Stali nie nauczyli się strzelać — dopóty największe wysiłki pozostałych zawodników nigdy nie będą uwieńczone sukcesem. O zaletach tylnych formacji tej drużyny z Górnym w bramce i Siankiewiczem w obronie na czele świadczą fakt, że porażki Stali są zawsze minimalne.

Derby gnieźnieńskie przyniosły zwycięstwo jedenastce Ogniwa nad lokalnym rywalem — Kolejarzem w stosunku — 3:1. Zasłużone zwycięstwo nie ratuje sytuacji Ogniwa, które, zajmując ostatnie miejsce w tabeli — musi się rozstać z ligą hokejową.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej odbyły się w Poznaniu dwa spotkania. Rezerwy Stali zmierzyły się z jedenastką średzkiego Kolejarza. Spotkanie zakończyło się bezbramkowo.

W drugim meczu, po chaotycznej i bezplanowej grze, nieco lepsi w linii ataku kolejarze pokonali rezerwy Spójni — 2:0 — zdobywając bez utraty punktów mistrzostwo okręgu poznańskiego. Obecnie wraz ze Startem z Gniezna i AZS z Poznania kolejarze walczą o wejście do ligi, do której pretenduje 10 drużyn.

Skład jedenastki reprezentacji hokeja na trawie na mecz Kadry Narodowej z reprezenta-

cją Stalinogrodu wyglądać będzie następująco: w bramce — Wojdyła lub Górny; w obronie — Pawlicki i Siankiewicz; w pomocy — Marzec, Maciaszczyk i Stępiak; w ataku — Czajka, Koneczny, Jan Flinik, Henryk Flinik, Mijał. Na tym szkieletcie najprawdopodobniej oparty zostanie także skład reprezentacji Polski na mecz z NRD, który odbędzie się w dniu 12 września br. w Poznaniu.

Porażka polskich kolarzy w NRD

W rozegranym w Karl Marx-Stadt wyścigu kolarskim w zamkniętym obwodzie na 51 km (30 okrążeń trasy) z udziałem reprezentantów UDA (CSR) Gwardii (Polska) i NRD, startowało 51 kolarzy.

Zwyciężył Siegel w czasie 1:25,57 godz. przed Heimanem — 1:18,57 godz.

Z Polaków: Łasak był — 7, Grabowski — 13, Liszkiewicz — 15, Czabajski — 22 i Grundman — 30. Klubiński na skutek defektu wycofał się na 25 okrążeniu.

W 10,9 sek. 80 mp.pl.

Na igrzyskach Wspólnoty Brytyjskiej rozgrywanych w Vancouver wyrównano dwa rekordy świata Maskell (Północna Rodezja) przebiegła 80 m przez płotki w czasie — 10,9 sek., a Australijka Jackson — Nelson w biegu na 220 jardów uzyskała czas — 24,0 sek. Rekordy te nie zostaną jednak uznane, ponieważ uzyskano je przy silnym wietrze.

niedzielnych zwycięstwach faworytów spotkań, niewielkie zaszyły zmiany.

Poznańskie derby potwierdziły opinię, że zryw jedenastki Dudowlanych, podziwiany na meczu z kaliską Gwardią, był niestety jednorazowy. Jedynym jasnym punktem niedzielnego meczu byli napastnicy Gabrysiak i Wróblewski. Zawiodły kompletnie linie defensywne z bramkarzem na czele. Do słabego poziomu gry dostroili się poznańscy Gwardziści. W sumie, mecz zakończony wynikiem remisowym 3:3, był nieciekawym.

Kolejarz leszczyński „uzbrojony” w świeży zapas sił zdobyty na obozie w Wolsztynie, gładko rozprawił się u siebie z szczecińską Gwardią — 2:0. Goście dzielnie stawiali czoło żywiołowym atakom linii napadu Kolejarza, w czym wybitnie pomagał dobrze w tym dniu dysponowany bramkarz Piotrowski, chroniąc swoją drużynę od wyższej porażki.

Kepiński mecz pomiędzy Spójnią Gniezno, a miejscowym Kolejarzem, zakończył się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem gospodarzy — 3:0. Postarali się o to: Jokiel, Heising i Siwik — zdobywcy zwycięskich bramek. Na szczególne wyróżnienie zasługuje cały atak Kolejarza, który grał skutecznie, a co najważniejsze z głową, czego dowodem były pięknie wypracowane akcje.

(ma)

Po wygranej ze Stalą (Ursus) 8:3 poznańska Stal w finale eliminacji ligowych

Poznańska Stal rozegrała ostatni mecz w ub. niedzielę ze Stalą („Ursus”) bijąc ją zdecydowanie — 8:3.

Stal weszła zatem łatwo i szybko do ostatecznej puli, z której wyłonieni będą dwaj przyszli członkowie ligi tenisa.

Niedzielny mecz był niejako „sparringiem” Stali przed czekającymi ją trudnymi bojami o awans. Wobec niskiego poziomu gry przeciwników nie można powiedzieć, czy Stal jest w formie. Jesteśmy jednak pewni, że nadchodzący wyjazd Piątki i Gasiorka do Pragi da im okazję do doszlifowania formy i kondycji.

Wracając do niedzielnego spotkania — Piątek I oddał Papierkowskemu zaledwie 1 gola, Piątek II Samborskiemu — 2, Kędziór Karasiowi — 1. Jedyne punkty na koncie straciła Stal przez porażkę Piątkowej z Żyburową — 7:5, 1:6, 4:6.

W pozostałych grach wygrane Piątki-Piátkowej, Piątki Kędziory i juniorów Gasiorki i Zapłaty w grach pojedynczych oraz podwójnej były łatwe i wysokie.

Dwa punkty (jak zwykle!) Stal oddała z powodu braku juniorki. Niedobre.